

Bez litości dla zdrajcy – str. 4  
Starocie w odwrocie – str. 6  
Talenty jak diamenty – str. 7  
Rusza kobiece Fotoruszenie – str. 10  
W pajęczynie (III) – str. 31  
Bohater czy potwór – str. 14  
Skarb na cmentarzu – str. 15

Tygodnik Regionalny

Nr 39 (207) 27 IX 2010 r. 2 zł (w tym VAT 7%)  
Rok V ISSN 1896-5164 Indeks 224065



# Jelonka.com

## Ognista zemsta

str. 8



## Wieszcz dał czadu!

str. 11



## Mistrzowie na parkiecie

str. 18



## Kto pił kawę ze Schetną?

– str. 5

**Gawin** PROMOCJA!!!

**MEBLE TO MY**

1 399,-  
zestaw LIMBA

ul. W. Pola 8  
ul. Grunwaldzka 53

**UWAGA!!** Cena od 2.997,00 PLN brutto za m<sup>2</sup>

DO SPRZEDANIA 3 OSTATNIE NOWE MIESZKANIA  
POŁOŻONE W CENTRUM JELENIEJ GÓRY PRZY UL. KRÓTKIEJ.  
TEL. 75/75-22-980, 697-397-297

**SZALEŃSTWO WYPRZEDAŃ**

Szachownica  
Jelenia Góra  
ul. Krótka 1  
(koło kina Grand)

50%  
70%

mail: jeleniagora@szachownica.com.pl

## NA TOPIE

**Bogdan Koca**  
aktor, dyraektor Teatru im.  
Norwida

W trzecią sobotę września odbyła się gala rozdania nagród XXIX Koszalińskiego Festiwalu Debiutów Filmowych „Młodzi i Film”. Wyróżnienie specjalne przyznano Bogdanowi Kocy za rolę detektywa w filmie „Zero”. To pierwsza nagroda aktorska dla tego filmu. Festiwal filmowy w Koszalinie był wyjątkowym miejscem spotkań młodych filmowców z publicznością. Oceniano pełnometrażowe debiuty fabularne. Jury przewodniczył Robert Gliński, reżyser filmowy i teatralny, scenarzysta, doktor habilitowany sztuki filmowej, a także dokumentalista. Bogdan Koca ma na koncie wiele kreacji filmowych i teatralnych. Od kwietnia 2009 roku jest dyrektorem naczelnym i artystycznym Teatru im. Norwida w Jeleniej Górze.

(tejo)  
FOT. TEJO

## PLUS TYGODNIA

**Wojciech Miatkowski**  
fotografik

Laureat pierwszej nagrody na XVI Ogólnopolskim Biennale Fotografii Górskiej. – Po kilkunastu latach wygnania wrócił z Wrocławia do Kotliny Jeleniogórskiej, gdzie od razu zdomował się w tutejszym środowisku fotograficznym – pisze o naszym „plusie” Jacek Jaśko. Na co dzień zajmuje się oprawianiem wydawnictw, i szatą graficzną różnych albumów, periodyków i akcydensów. – Fotografuje niepostrzeżenie i zdecydowanie za rzadko, swymi spostrzeżeniami dzieli się z innymi. Bystry obserwator sytuacji niecodziennych, szczegółów na ogół nie dostrzeganych przez innych. A tak po prostu: dobry i skromny człowiek. Gratulujemy sukcesu!

(tejo)  
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

## W SKRÓCIE

## Autobusami inaczej

Od 1 października autobusy linii nr 14 i 23 zamiast na pętlę przy ul. Staszica będą kończyły swój bieg na Osiedlu Orle. Czternastka nie będzie przejeżdżała przez centrum uzdrowiska. Dwudziestka trójka od przystanku „Pułaskiego” przy ul. Cieplickiej skierowana zostanie do pętli końcowej „Osiedle Orle” z pominięciem przystanku „Staszica Pętla” i przystanku „Cieplicka” na ul. Pułaskiego.

(tejo)

## Zabił przez zazdrość

Przed jeleniogórskim sądem okręgowym stanie Andrzej R. oskarżony o zabójstwo Beaty R., której – podejrzewając ją o zdradę – we wrześniu ubiegłego roku zadał kilkanaście śmiertelnych ciosów siekierą. Kobieta zdołała się oddalić do torowiska w Sobieszowie, gdzie zmarła. Ciężko ranił też jej domniemanego kochanka, który przeżył. Sprawcy grozi dożywocie.

## Kajaki w Norweskim?

Wspólnie z Bad Muskau, gdzie w minionym tygodniu przebywał prezydent Marek Obrębalski, miasto zamierza opracować projekt rewitalizacji parków w tym niemieckim uzdrowisku oraz Norweskiego w Cieplicach. Potężny park w Bad Muskau (wpisany na listę UNESCO) ucierpiał podczas powodzi. Park Norweski od dawna wymaga remontu. Rewitalizacja dotyczyłaby, między innymi, stawu, na który – po oczyszczeniu i odmuleniu – mogłyby wrócić kajaki obecne tu jeszcze w latach 70. XX wieku.

(Angela)

## Akcja „Wystawka”

Od 1 października Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej rozpocznie zbiórkę odpadów wielkogabarytowych. Pojazdy MPGK pojawią się w poszczególnych częściach miasta. W piątek działaniami zostanie objęte Osiedle Pomorskie: Gdańska, Toruńska, Bydgoska, Tczewska, Grudziądzka, Jagielly, Zachodnia, Transportowa. Akcja potrwa do końca miesiąca.

(tejo)

## Ochroniarz oglądał w pracy zdjęcia nagich dzieci

**Nośniki pamięci ze zdjęciami zawierającymi pornograficzne treści zabezpieczyli policjanci u pracownika ochrony (55 lat), który zdjęcia nagich dzieci oglądał na służbie. Mężczyźnie grozi kara do pięciu lat więzienia.**

Sprawca został zatrzymany 21 września. Wcześniej funkcjonariusze uzyskali informację od pracownika jednej z jeleniogórskich instytucji, że najprawdopodobniej jeden z ochro-

niarzy w pracy przegląda zdjęcia nagich dzieci.

Policjanci postanowili tę informację sprawdzić. Wkrótce potwierdziło się, że pracownik ochrony posiadał i przeglądał treści pornografii dziecięcej. Został on zatrzymany w pracy, gdzie policjanci zabezpieczyli pendrive zawierającego por-

nografię dziecięcą. W jego mieszkaniu funkcjonariusze znaleźli dwa dyski twarde – informuje podinsp. Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

(tejo)

## Latarnia przeszkoda



Policja wyjaśnia szczegółowo wszystkie okoliczności tej sprawy. Sprawdza, czy przypadkiem sprawca nie udostępnił innym osobom treści pornograficznych. 55-latek trafił do policyjnego aresztu. Przyznał się do popełnienia przestępstwa. Za posiadanie treści pornografii dziecięcej grozi mu może kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

**Klosz latarni przez Jeleniogórskim Centrum Kultury przeleciał niczym piłka nad głowami przechodniów chwilę po tym, jak w słup lampy uderzył opel.**

Do pierwszego zdarzenia doszło 20 września. Kierowca opła zaczął o latarnię zderzakiem i miał spory problem z wycofaniem samocho-

## Z nożem na przechodniów

W miniony piątek po godzinie 20.00 przy skrzyżowaniu ulicy Grodzkiej z placem Wyszyńskiego w Jeleniej Górze napastnik (około 35 lat) zaatakował przechodzących chodnikiem dwóch mężczyzn.

Najpierw zaczął przechodniów, a kiedy ci nie zareagowali na niego, wyciągnął nóż i ranił nim na oślep jednego z nich. Zauważył to patrol straży miejskiej, który po pościgu ujął sprawcę i przekazał w ręce policji. Podczas zatrzymania agresor próbował ranić nożem funkcjonariuszy. Poszkodowany trafił do szpitala. Miał rany na twarzy, plecach, klatce piersiowej. Stan jego zdrowia jest nieznan.

(Angela)

du. Ostatecznie uwolnił jednak pojazd, dobiegł do turlającego się chodnikiem klosza, odniósł go na portiernię JCK i odjechał.

Wszystko to widzieli na monitoringu strażnicy miejscy, którzy ustalili dane kierowcy i sprawę skierowali do miejskiego zarządu dróg i mostów, który najprawdopodobniej obciąży sprawcę kosztami naprawy latarni.

(Angela)

FOT. ANGELA

## POWITALI JESIEŃ MUZYKĄ I POEZJĄ



**Młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego im. S. Żeromskiego wystąpiła w miniony czwartek w „Koncercie Jesiennym”.**

Dziesięć osób wraz z dwójką nauczycieli stworzyło godzinny nostalgiczno-refleksyjny program słowno-muzyczny. Zabrzmiły znane i lubiane przeboje jesiennie, a to z klasyki (Vivaldi), a to z repertuaru Kabaretu Starszych Panów

wreczyła w podzięce kwiaty profesorom Słowik i Kinowi oraz Ewelinie Marciniak z CCK „Przystań Twórcza”.

(Gabi)  
FOT. GABI

**KONKURS**

**STR 27**



Wygraj wstęp do aquaparku!  
Szczegóły **KONKURSU** - str.29

# Przy Castoramie bez korków? Estakada!

Miasto ogłosiło drugi przetarg na opracowanie koncepcji dotyczącej przebudowy jednego z największych skrzyżowań w mieście. Na przedstawienie planów przeznaczono 50 tysięcy złotych.

Część radnych postulowała, by nad ulicą Grunwaldzką przebiegała nowa estakada łącząca al. Jana Pawła II z istniejącym wiaduktem nad torami kolejowymi i mostem na Bobrze. Pod estakadą wybudowane miałyby być rondo umożliwiające jazdę we wszystkich kierunkach. Zadaniem



*Korki na tym skrzyżowaniu to gehenna dla kierowców.*

wykonawcy będzie też sprawdzenie, czy pomysł dwupoziomowego skrzyżowania w tym miejscu jest w ogóle możliwy do zrealizowania oraz jaki byłby jego ewentualny koszt. Miesiąc temu miasto ogłosiło już jeden przetarg na to zadanie, ale przedsiębiorcy chcieli spore wynagrodzenie. Za 50 tysięcy złotych nie było chętnych. Firmy chętne do podjęcia się tego wyzwania na zgłoszenie mają czas do dziś. Wykonawca, który wygra przetarg, będzie miał czas na złożenie koncepcji do 30 marca 2011 roku.

(Angela)  
FOT. TEJO

- Będzie to podstawa do dyskusji, czy taki pomysł jest realny do zrealizowania. Wybudowanie estakady na drodze krajowej musi być zgodne z wieloma wytycznymi. Nie wiadomo też, jakby to wyglądało i jakie potrzebne byłyby na to pieniądze - mówi Jerzy Bigus, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze. - Jeśli okazałoby się, że wybudowanie dwupoziomowego skrzyżowania jest realne i znalazłoby się na to pieniądze, myślę, że sama budowa rozpoczęłaby się nie wcześniej niż za 3 - 4 lata - dodaje Jerzy Bigus.

## Remont baszty niewiadomą Musi rzucić batutę!

Miała być odnowiona jeszcze tej jesieni, ale nie będzie. Na odrestaurowanie Baszty Wojanowskiej miasto planowało przeznaczyć niewiele ponad 87 tys. zł. Suma nie zadowoliła wykonawców: chcieli więcej.

Zadaniem wykonawcy miało być, między innymi, zbitcie, a następnie uzupełnienie tynków górnej części wieży oraz wyczyszczenie elewacji kamiennej i piaskowej z naprawą, fugowaniem i zabezpieczeniem. Do tego konserwacja wszystkich drewnianych elementów wieży i malowanie tynku.

- Obecnie zastanawiamy się nad ogłoszeniem kolejnego przetargu na to zadanie z wydłużonym terminem zakończenia prac. Żadne decyzje ostateczne w tym temacie jeszcze nie zapadły - mówi Miłosz Sajnog, zastępca prezydenta Jeleniej Góry.

(Angela)

Władze zapowiadały także, że jeszcze we wrześniu na szczyt baszty wróci po naprawie zegar. Tymczasem miesiąc ma się ku końcowi, a chronometru nie ma. W lipcu został wysłany do specjalistycznego zakładu zegarmistrzowskiego w Poznaniu.

Orkiestra Symfoniczna przy PSM I i II im. Stanisława Moniuszki wystąpiła w miniony piątek podczas inauguracji II Karkonoskich Spotkań Edukacyjnych. Był to pożegnalny koncert pod dyrekcją Sławomira Kupczaka.

Sławomir Kupczak, choć jest jednym z najlepszych kompozytorów polskich, którego dzieła są cenione i nagradzane, musi rozstać się z młodzieżą ze względów formalnych. Brakuje mu bowiem dokumentu uprawniającego do prowadzenia orkiestry szkolnej, a takie są wymogi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które jest organem prowadzącym szkół muzycznych.

Wielka szkoda, bowiem pod batutą Sławomira Kupczaka i dzięki nauczycielom instrumentów orkiestra PSM sięgnęła wyżyn umiejętności. Oczywiście - tu też niezbędny okazał się talent, a raczej jego nagromadzenie w tylu zdolnych jednostkach. W minioną sobotę zespół wyjechał na przełożone z kwietnia tournée do Belgii. Po powrocie orkiestrę przejmie inny nauczyciel. Sławomir Kupczak pozostanie nauczycielem przedmiotów muzycznych.

(tejo)  
FOT. TEJO



*Więcej o II KSE - na stronie 7*



Imponujący „czternastak” stanął na pierwszym piętrze reprezentacyjnego budynku miasta. Okaz, który wyszedł spod rąk mistrza Tomasza Sokołowskiego, wypożyczyło magistratowi Muzeum Przyrodnicze.



Jeleń upozowany w herbowej pozie z gałązką w pysku, nie został upolowany. Zwierzę padło. Zabezpieczono odpowiednio jego skórę. Poroże zostało znalezione w karkonoskich lasach. - Prace nad przygotowaniem eksponatu trwały trzy miesiące - powiedział Tomasz Sokołowski (małe zdjęcie). Koszt wykonania to około siedmiu tysięcy złotych plus około trzech tysięcy za robociznę. Po otwarciu nowej siedziby Muzeum Przyrodniczego w pocysterskim kompleksie, herbowy jeleń będzie otwierał historyczną ekspozycję poświęconą dzieciom uzdrowska.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



*Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 z Cieplic pozuja do pamiątkowego zdjęcia przy jeleniu.*

## Z herbu do ratusza

### PORT LOTNICZY W RYNKU

W nadchodzącą środę, 29 września, w centrum Jeleniej Góry wylądować wrocławskie lotnisko.

Na lotniczej wystawie mieszkańcy Jeleniej Góry dowiedzą się dokąd warto polecieć z Wrocławia jesienią. - Na kolorowych planszach pokazujemy najciekawsze kierunki, dostępne z Wrocławia. Można sprawdzić, w jakie dni tygodnia i za ile można polecieć z wrocławskiego lotniska do Europy - mówi Monika Półtorzycka-Jon, specjalista ds. marketingu Portu Lotniczego Wrocław. Oglądając wystawę „Wrocławskie

lotnisko przylatuje do ...” będzie można także zobaczyć wizualizację nowego terminalu Portu Lotniczego Wrocław, który otwarty zostanie już za rok. Będzie to jeden z najnowocześniejszych terminali w Europie, cztery razy większy od obecnego. Wystawa będzie czynna



przez dwa tygodnie.

(tejo)

FOT. ORGANIZATOR

Wygraj bilet lotniczy! Odlotowy konkurs na [www.jelonka.com](http://www.jelonka.com)

**Najwyższa półka!**

**TMR**

**MEBLE BIUROWE  
WYPOSAŻENIE BIUR**

[www.TMRPOLSKA.pl](http://www.TMRPOLSKA.pl)

**SUPER CENY!**

**Odwiedź nasz salon w Jeleniej Górze  
przy ul. Sobieskiego 53 (parter w biurcu ZREMB-u)  
tel. 531 000 556 • 516 170 910**

## SPRAWA BEATY SAWICKIEJ W MARTWYM PUNKCIE

Po wakacyjnej przerwie warszawski Sąd Okręgowy wznowił proces oskarżonej o korupcję ex-posłanki Platformy Obywatelskiej Beaty Sawickiej. Po trzech latach od skandalu, którego była bohaterką, analizowane będą taśmy z podsłuchów.

Była jeleniogórska posłanka na Sejm V kadencji z listy Platformy

Obywatelskiej, z wykształcenia nauczycielka, Beata Sawicka, zasłynęła dokładnie 1 października 2007 roku, gdy została zatrzymana przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego pod zarzutem przyjęcia korzyści majątkowej za próbę tzw. ustawienia przetargu publicznego, wspólnie z Mirosławem Wądołowskim, burmistrzem Helu. Sawicka twierdziła, że te 100 tys. zł, które przyjęła, to nie łapówka, ale pożyczka na

kampanię wyborczą. I tę kwotę chciała oddać. Proces trwa od października ub. r.

W powakacyjnym procesie Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że wniosek jest „nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy”. Zdaniem sądu działania agentów należałoby uznać za nielegalne, bo „zamiast proponowania określonych zachowań okazałyby się podstępem do nich”.

Sąd zaznaczył przy tym, że nie

ma w tym przypadku możliwości czynienia ustaleń dotyczących odpowiedzialności funkcjonariuszy CBA, bo byłoby to równoznaczne z „wykroczeniem poza granice oskarżenia”.

(tejo)  
FOT.  
ARCHIWUM

Sprawa utknęła jednak w martwym punkcie. Sąd oczekuje na oczyszczenie z szumów pięćdziesiąt godzin nagrań z podsłuchów, które dokonali agenci CBA udający biznesmenów. Kiedy uda się tego dokonać? Nie wiadomo. Obecnie eksperci od fonoskopii są zajęci przeprowadzeniem dokładnej analizy nagrań z „czarnych skrzynek” rządowego samolotu rozbitego pod Smoleńskiem.



## Spokój pod „Zaczarowanym Parasolem”

Po rozpoczęciu budowy Term Cieplickich droga dojazdowa do placu budowy miała przebiegać przez teren Niepublicznego Przedszkola „Zaczarowany Parasol”. Dla placówki to rozwiązanie było nie do przyjęcia. Znalazło się jednak rozwiązanie, które ma zadowolić wszystkich.

Spór o plac zabaw przedszkola Zaczarowany Parasol, przez który miała przebiegać droga dojazdowa na plac budowy Term Cieplickich, powrócił tuż przed rozpoczęciem robót. Dyskusja na temat planowanych rozwiązań bulwersowała rodziców. Uważali, że plac budowy w sąsiedztwie zaburzy funkcjonowanie placówki i pozbawi ją fundamentalnych warunków, jakie powinno spełniać przedszkole – bezpieczeństwa.

Zimą ubiegłego roku, kiedy okazało się, że droga dojazdowa do Term Cieplickich ma przebiegać przez teren przedszkola, rodzice złożyli protest do prezydenta i do tej pory nie otrzymali odpowiedzi. Na konsultacjach społecznych natomiast prezydent przekonywał rodziców, że jest podpisane porozumienie z PMPoland: ały ruch ciężkiego sprzętu będzie kierowany na plac budowy przez zakład.

To uspokoiło nastroje. – W czerwcu przyszedł jednak do mnie zastępca prezydenta Jerzy Lenard, który zaproponował mi podpisanie zmiany aktu notarialnego, w którym miałam pozwolić na wejście ciężkiego sprzętu na teren przedszkola i na budowę drogi dojazdowej na teren budowy. Nie zgodziłam się na to, i poprosiłam władze miasta o spełnienie pewnych warunków, w tym zapewnienie bezpieczeństwa – mówi Dorota Czeka, dyrektor Przedszkola Zaczarowany Parasol. Żadne z tych warunków nie zostały spełnione.

Kiedy dyrekcja przedszkola zobaczyła jednak, że na planie zagospodarowania budynek przedszkola pokrywa się z parkingiem Term Cieplickich zaproponowała władzom miasta, by wskazała placówce nową lokalizację, do której mogłaby przenieść przedszkole. Pierwotnie zapewniano jednak, że nie ma takiej potrzeby, po czym w lipcu wskazano zamieszkały przez lokatorów budynek przy ulicy Cervi. Po jakimś czasie z tego pomysłu się wycofano.

– My nie chcemy robić żadnych afer, nie chcemy żadnych konfliktów. Nie jesteśmy też przeciwni budowie Term Cieplickich. Chcemy tylko zapewnić bezpieczeństwo setce naszych dzieci. Wskazywałam miastu wiele rozwiązań tej sytuacji, które są realne i do przyjęcia dla obu stron – mówi Dorota Czeka.

Okazało się jednak, że satysfakcjonujące obie strony rozwiązanie udało się znaleźć. Prezydent Marek Obrębalski zapewnia, że ciężki sprzęt na teren budowy nie wjedzie, a placówka będzie mogła funkcjonować bez zakłóceń.

– Dla bezpieczeństwa dzieci z Przedszkola Zaczarowany Parasol podjąłem decyzję o wytyczeniu na czas budowy drogi całkowicie omijającej teren przedszkola. Żaden z pojazdów, ani żaden sprzęt nie będzie utrudniał funkcjonowania przedszkola. Firma TIWWAL, która jest generalnym wykonawcą tego przedsięwzięcia, dysponuje mostem i ten most przełożymy przez Wrzosówkę nie wkraczając na teren przedszkola – mówi prezydent Obrębalski.

Dруга droga natomiast będzie przebiegała od strony PMPoland, z którym podpisaliśmy stosowne porozumienie. Były rozpatrywane warianty, by całość ruchu pojazdów dla celów budowy odbywała się po części przez teren przedszkola, ale od tego odstąpiliśmy. Kieruję więc słowa uspokojenia w stronę rodziców przedszkolaków i pani dyrektor przedszkola. Zapewniam też, że nigdy nie miałem zamiaru likwidowania tego przedszkola. Będzie tam ono cały czas funkcjonowało, a jego dodatkowym walorem będzie bliskość Term Cieplickich i zrewitalizowanego Parku Zdrojowego – dodaje szef miasta.

Angela  
FOT. ANGELA

O takim rozwiązaniu dyrekcja placówki dowiedziała się od nas. – Bardzo się cieszę, że prezydent podjął taką decyzję, wziął pod uwagę moje prośby i prośby rodziców i znalazł rozwiązanie tego problemu – mówi pani dyrektor. Teraz pozostaje więc tylko czekać na spełnienie prezydenckich obietnic.



– Bardzo się cieszę, że prezydent podjął taką decyzję – mówi Dorota Czeka



### Suche krany

Znaczne części miasta jeszcze dziś, a także 29 i 30 września zostaną odcięte od wody. Powód: wymiana starych rurociągów w Zakładzie Produkcji Wody „Grabarów”. Braki wystąpią w godzinach wieczornych i nocnych. Wody nie będzie na Zabobrze, w Maciejowej, w rejonie Śródmieścia i na Osiedlu Łomnickim.

### Pożar w pustostanie

Nieużytkowana hala dawnego zakładu zapaliła się w miniony wtorek przy ulicy Podgórznej w Jeleniej Górze. Z żywiołem walczyło sześciu strażaków. Mimo natychmiastowej akcji spłonęła część dachu. Nikomu nie się nie stało. Szczegóły i okoliczności pożaru ustala policja.

### Sarna w studni

W Bukowcu strażacy wyciągali sarnę ze starej studni. Akcja miała miejsce 20 września. Nie wiadomo, jak długo było uwieczniona. W chwili wyciągnięcia sarna jeszcze żyła, jednak chwilę po uwolnieniu padła. Leśniczy zabrał truchło z miejsca zdarzenia.

### Sprostowanie

W artykule „Atak kulą w płot” autorstwa Wiktora Marconi (Jelonka.com, nr 36, 06 IX 2010) podano, że „W artykule nie zająknięto się słowem o tym, jak są wydawane i do kogo trafiają pozostałe pieniądze. Jeśli Urząd Miasta dał 100 tysięcy złotych na rewię Miss Polonia, to czy część tych pieniędzy nie trafiła za pośrednictwem Agencji Reklamy i Promocji Dami, do Telewizji Dami? Dodajmy, że banery reklamowe Dami pojawiły się na stronie nj.24pl Mamy też sygnały, że obie redakcje skrzyknęły się, aby zdeptać Jelonkę.”

Jest to informacja nieprawdziwa, a wręcz szkalująca dobre imię Telewizji Dami. Urząd Miasta Jelenia Góra wraz z instytucjami kultury nie przekazał żadnych środków finansowych na promocję lub organizację wyborów Miss Polonia Ziemi Jeleniogórskiej 2010. Koszty organizacji imprezy pokryte zostały z własnych środków Telewizji Dami oraz przy wsparciu sponsorów.

To prestiżowe wydarzenie honorowym patronatem objął prezydent Miasta Jeleniej Góry Marek Obrębalski.



## Bez pobłażania dla zdziczenia

25 lat za kratami więzienia posiedzi Dawid K., który 6 maja 2009 roku po kłótni z dziewczyną wyszedł z baru i zabił przypadkową ofiarę: Roberta Stankiewicza. Po odwołaniu się skazanego, sprawę ponownie rozpatrzył Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, który utrzymał w mocy wyrok jeleniogórskiego sądu okręgowego.

Prokurator żądał dla sprawcy 25 lat pozbawienia wolności, ale obrona próbowała udowodnić jego niewinność twierdząc, że dowody w sprawie są poszlakowe. Ten argument nie przekonał jednak ani sędziów Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, ani Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

Argumentując wymiar kary zasądzonej Dawidowi K. kary sędzia Marek Klebanowicz mówił, że zbrodnia, w której człowiek zabija drugiego człowieka bez żadnego motywu, jest czymś, co wymaga największego potępienia.

– Ludzie pozbawiają życia innych dla pieniędzy, z zemsty, z zazdrości, z nienawiści, ale w tym przypadku brakuje słów, by określić dlaczego Robert Stankiewicz musiał zginąć. Czy to była

próżność czy fanaberia oskarżonego? Było to zabicie dla zabicia. Jest to przerażające. Jak można kogoś pozbawić życia na zasadzie „dzisiaj kogoś zabiję”? – mówił sędzia Marek Klebanowicz podczas argumentacji wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze.

– Z taką sytuacją jeszcze się tutaj nie spotkał. Tym człowiekiem przypadkowym, który został zabity tragicznej nocy, mógł być każdy z nas, ktoś z naszej rodziny. To czego dopuścił się skazany to jest jakieś zdziczenie. Nie wiem, czy na psychikę tego młodego człowieka wpływ miały hollywoodzkie filmy czy gry, ale przetrzymało się to w tragedię. Dlatego sąd uznał, że co do swojego wieku adekwatnego w chwili popełnienia czynu oskarżony zasługuje na najwyższy, najsurowszy wymiar kary. Nie może być pobłażania dla takiego zdziczenia.

(Angela)  
FOT. ANGELA

Wyrok jest prawomocny. Jak mówi sędzia Andrzej Wieja, rzecznik jeleniogórskiego sądu, obecnie skazanemu i obronie przysługuje prawo do kasacji w Sądzie Najwyższym.

## DO SORRENTO NA KAWĘ Z MARSZAŁKIEM

Fot. Konrad Czyszczak



Od lewej: Hubert Papaj, Jerzy Pokój, Krzysztof Czerkasow, Wiesław Tomera, Grzegorz Schetyna, Zofia Czernow, Grażyna Pawlukiewicz-Rehliś, Ewa Duziak, Janusz Lindner, Eugeniusz Ragiel i Zbigniew Sawicki (jest też radna Ewa Olchówka – niewidoczna).

Połączone siły radnych klubu Platformy Obywatelskiej i Jeleniej Góry XXI udają się z Grzegorzem Schetyną, marszałkiem Sejmu RP

na nieoficjalne spotkanie do restauracji Sorrento na placu Ratuszowym. Wśród oczekujących na jednego z liderów PO był także Eugeniusz

Ragiel, prezes zarządu głównego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, mąż Anny Ragiel, zastępczyni przewodniczącego rady miasta i

nieformalnej szefowej Klubu Jelenia Góra XXI. O czy rozmawiali? Pozostanie słodką tajemnicą.

Wcześniej Grzegorz Schetyna w

rozmowie z dziennikarzami podkreślił, że nasze miasto ma swój dobry czas w historii oraz odpowiednich ludzi na stanowiskach decyzyjnych w

samorządzie województwa. Wyraził nadzieję, że po wyborach ta sytuacja nie ulegnie zmianie.

(tejo)

## Zawiła stawia na turystykę



**– Po 20 latach nasze miasto kończy nadrabianie zaległości wynikłych z zaniedbań z poprzedniego okresu – powiedział 20 września Marcin Zawiła, kandydat Platformy Obywatelskiej na prezydenta Jeleniej Góry.**

Dodał też, że czuje się na siłach sprostać obowiązkowi w razie wyboru: zna się na funduszach unijnych, co udowodnił. – Mam jeszcze jedną cechę: potrafię rozmawiać z ludźmi – zaznaczył. – Nie mówię przy każdej

okazji „ja”, „ja”, „ja”, tylko zauważam wspólnotę mieszkańców, którzy dla naszego miasta są najważniejsi i to dla nich miasto powinno się rozwijać – stwierdził.

Powiedział też, że pomysłu na Jelenią Górę nie może podać jakiś teoretyk, ale musi on wynikać z woli mieszkańców. – Już rozpoczęliśmy budowanie programu w oparciu o szerokie konsultacje społeczne – wyjaśnił Marcin Zawiła.

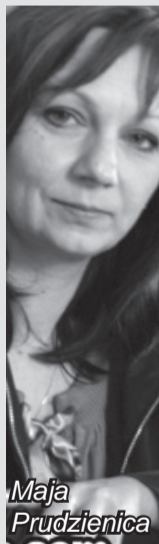
(tejo)

Jako drogę Jeleniej Góry do sukcesu Zawiła wskazał rozwój i inwestycje w zakresie turystyki, na której można zbudować gospodarcze potęgę, a która u nas wciąż raczkuje. – Gdyby dziś pan Gołębiewski zapytał, czy w mieście jest obszar, na którym mógłby wybudować hotel, z żalem musiałbym odpowiedzieć, że nie ma – skwitował.

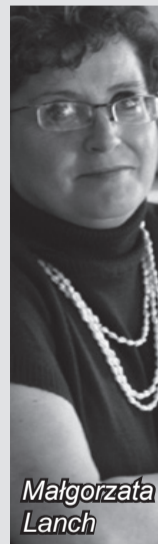
**Małgorzata Lanch, Miłosz Kamiński, Maja Prudzienica i Jerzy Prudzienica – to cztery osoby zgłoszone w ramach ogólnopolskiej akcji „Masz głos, Masz wybór” jako kandydaci do rady miasta i powiatu.**



Jerzy Prudzienica



Maja Prudzienica



Małgorzata Lanch



Miłosz Kamiński

Rekomendacji udzieliły im stowarzyszenia działające przy Karkonoskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.

Małgorzata Lanch (jeleniogórzanka) od urodzenia z dysfunkcją narządu ruchu.

– W naszym mieście wiele problemów zarówno osób nie-

## Do wyborów z poparciem niepełnosprawnych

pełnosprawnych, jak i zdrowych jest spychane na margines. Chcę to zmienić – mówi kandydatka.

Miłosz Kamiński, absolwent prawa, związany przez jakiś czas z Dolnośląskim Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli, a obecnie pracownik urzędu w Piechowicach. Stawia, między innymi, na wspieranie zatrudnienia niepełnosprawnych w urzędach i szkołach.

Maja Prudzienica to mieszkanka Jeleniej Góry i matka niesły-

szącego dziecka z implantem. Jest doktorem nauk ekonomicznych i praktykiem w pozyskiwaniu funduszy unijnych. – Niepełnosprawnych dzieci rodzi się coraz więcej i to im chciałabym pomóc – mówi Maja Prudzienica.

Jerzy Prudzienica jako jedyny z podanej czwórki kandydatów mieszka poza Jelenią Górą, w Janowicach Wielkich, stąd planuje startować do rady powiatu.

– Chciałbym, żeby osoby niepełnosprawne czuły się w społeczeństwie normalne – mówi. Dlatego chciałby skupić się przy usuwaniu barier i szerszej dostępności komunikacyjnej do regionu i kraju.

(Angela)  
FOT. ANGELA

## DEBATA W LISTOPADZIE

Najbliższą debatę z kandydatami na prezydenta Jeleniej Góry Karkonoska Koalicja Organizacji Pozarządowych z Karkonoskim Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych ma zamiar przeprowadzić w połowie listopada br. w Filharmonii Dolnośląskiej. Na chwilę obecną start w wyborczym

starciu zadeklarowało pięć osób: Marzena Machatek (PiS), Marek Obrębalski (niezależny), Robert Prystrom (Wspólne Miasto), Sylwester Urbański (SLD) oraz Marcin Zawiła (PO).

(Angela)

## W poniedziałki – politycznie

W poniedziałki – politycznie Od konferencji prasowych poświęconych tematyce wyborczej będzie rozpoczynał tydzień urzędujący prezydent miasta Marek Obrębalski, który jest jednocześnie kandydatem na szefa miasta. Obrębalski chce

w ten sposób oddzielić sprawy wyborów od informowania o bieżącej działalności urzędu miasta, o której jest mowa podczas czwartkowych spotkań z dziennikarzami.

(tejo)

## SUPERKANDYDAT 2010

**Bawimy się w typowanie osoby, która – Waszym zdaniem – najlepiej spełni misję prezydenta Jeleniej Góry w nadchodzącej, nowej kadencji. Robert Prystrom umacnia przewagę: ma już 87 głosów. Marcin Zawiła jest drugi (45 kuponów), a Marek Obrębalski – trzeci (40 głosów).**

Hubert Papaj jest czwarty (27 głosów) kupony). Rzutem na taśmę (15 głosów) wyprzedzając Sylwestra Urbańskiego (24 do czołówki weszła posłanka Marzena Ma-

Nasze typy:	Jerzy Łuźniak	Jadwiga Reder-Sadowska
Zofia Czernow	Marzena Machatek	Miłosz Sajnog
Józef Gajewski	Grażyna Malczuk	Sylwester Urbański
Zygmunt Korzeniewski	Marek Obrębalski	Marcin Zawiła
Józef Kusiak	Hubert Papaj	
Tadeusz Lewandowski	Robert Prystrom	

chatek 10 głosów w dalszym ciągu ma na koncie Zygmunt Korzeniewski. Po cztery głosy przypadły Józefowi Kusiakowi i Zofii Czernow, a trzy dla Jerzego Łuźniaka.

Co tydzień na łamach „Jelonki” będziemy drukowali kupon oraz wstępną listę uczestników zabawy na przedwyborczych spekulacjach w gronie samorządowców. Wy czytelnicy możecie głosować zarówno na te osoby, jak i wskazywać Waszych pretendencję. Mamy nadzieję, że zarówno Państwo, jak i kandydaci, potraktują ten plebiscyt jako wakacyjną rozrywkę. Zabawa w ostatniej fazie zostanie przeniesiona na łamy portalu Jelonka.com. Aby dać szansę udziału również internautom.

(RED)

### KUPON PLEBISCYTOWY

Mój Superkandydat to:

.....

Dane głosującego:

Imię, nazwisko, adres

e-mail.....

.....

.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych w celach rekrutacji zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (DzU nr 133, poz. 883)

# Starocie w odwrocie

Od ulicy Jasnej, poprzez plac Ratuszowy, aż do skweru przy cerkiewce (ulica 1 Maja) rozłożyli w miniony weekend swoje kramy handlarze i kolekcjonerzy. Wśród towaru – różności: przysłowiowe mydło i powidło. Rzeczy naprawdę cennych – niewiele, za to sporo tandety.

Oferta zakończona wczoraj Jarmarku Staroci i Osobliwości była uboższa niż rok temu. Stylowe meble kosztujące fortunę, stare instrumenty

(na przykład piękny szpinet), zegary (wspaniała secesja!), lustra, fajanse, bibeloty, ozdoby, a nawet kamieniarka (sic!) pochodząca z jakiegoś wyszabrowanego parku lub ruiny. Niektóre przedmioty nie znalazły nabywcy rok temu i ponownie kusily wyglądem, ale odstraszały ceną. Do tego – mnóstwo książek od miejscowych bukinistów.

Nie brakowało jarmarcznej tandety. Blyskotki od Azjatów, po które ustawiła się kolejka pań, kiczowate krasnale, figurki słoni w różnych odmianach, jarmarczne pejzaże i sakralia. Niektórzy wystawcy opróżnili szafy z woniejących naftaliną futer i kołnierzy z lisów po babci. Swoje

zabawki, z których już wyrosli, sprzedają najmłodsi miesz-

opary grillowanego mięsiva, kielbas i cebuli. Mała gastronomia ceną (jakością raczej niekoniecznie) skutecznie wygrywa bój o klienta z restauracjami na placu Ratuszowym.

W śródmieściu zapanowała atmosfera „kolorowych jarmarków z balonikiem na druciku”. Przygrywała cygańska kapela, a czas płynął jakby troszkę wolniej. Jarmarkową niedzielę popsuła pogoda. Zrobiło się deszczowo i chłodniej.

(tejo)

Nie obyło się bez kłopotów „administracyjnych”. – Pewien wystawca z Holandii zarezerwował sobie miejsce wcześniej, a kiedy przyjechał do Jeleniej Góry, okazało się, że jego plac już jest zajęty – mówi Sławomir Zakrocki ze straży miejskiej. Co ciekawe: osoba, która wykupiła to samo miejsce, uczyniła to legalnie. Gość z Holandii poczuł się oszukany przez zarząd dróg i mostów. Zapowiada skierowanie sprawy do sądu.



kańcy miasta. Nad jarmarkiem rozciągają się aromatyczne



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

## „Poza schematem ławki szkolnej”

W czerwcu 2010 roku w Szkole Podstawowej Nr 10 zakończył się nie tylko rok szkolny, ale również pierwszy rok realizacji, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, projektu edukacyjnego „Poza schematem ławki szkolnej”.

Swoją udział w nieszablonowych zajęciach wraz z ukończeniem SP10 zakończyło 38 uczniów klas V. Analiza osiągnięć absolwentów wykazała poprawę wyników klasyfikacji oraz efektów sprawdzianu zewnętrznego: 26,31% uczniów osiągnęło wynik średni, 28,94% - wyżej średni, 15,78% - wysoki. Dzieci uczestniczące w projekcie uzyskały wyższe rezultaty w odniesieniu do uczniów z:

- Miasta Jeleniej Góry, Dolnego Śląska i Polski.

Od 9 września 2010 rozpoczął się drugi rok realizacji projektu, do którego przystąpiło 54 nowych uczniów z klas: 1 - pięcioro, 2 - czternaścioro, 3 - dwoje, 4 -



piętnaścioro, 5 - dziewięcioro, i ośmioro z klas szóstych. Cały projekt „Poza schematem ławki szkolnej” obejmuje 15 rodzajów zajęć, które odbywają się od poniedziałku do piątku w godzinach 14:00 - 16:00. W zależności od



potrzeb dzieci zostały one podzielone na trzy podstawowe grupy.

Pierwsza z nich skierowana jest do uczniów z niższym poziomem wiedzy i umiejętności praktycznych. Korzystają z zajęć wyrównawczo-dydaktycznych z poszczególnych przedmiotów oraz zajęć sportowo-ruchowych z elementami gimnastyki korekcyjnej: „Pobawmy się matematyką”, „Pogotowie matematyczne”, „Język polski na co dzień - Ortofrajda”, „Magiczny świat gier i zabaw sportowych”.

„Odkryj w sobie potencjał”, „Arteterapia - zajęcia terapeutyczne” i „Radosna kinezjologia” to zajęcia dedykowane uczniom z trudnościami dydaktycznymi i wychowawczymi, którzy podczas spotkań objęci zostają nieszablonowymi formami doradztwa i opieki psychologiczno-pedagogicznej, wykorzystującej m.in. elementy kinezjologii edukacyjnej, arteterapii, relaksacji, treningu kreatywności.

W propozycjach realizowa-



nego w Szkole Podstawowej Nr 10 w Jeleniej Górze od 2009 roku, projektu uwzględniona została również bogata oferta dla uczniów wykazujących duży potencjał intelektualny, który dotychczas był nie wykorzystywany z przyczyn środowiskowych. Chętni uczniowie, którzy z kwalifikowali się do udziału w zajęciach mogą rozwijać kluczowe kompetencje, usprawniając umiejętność porozumiewania się w języku ojczystym i językach obcych, kompeten-



które aktywizując, zachęcają do nauki poprzez zabawę. Głównym celem projektu jest

cje matematyczne i informatyczne, techniki uczenia się. Ponadto, doskonala swoje kompetencje społeczne oraz świadomość i ekspresję kulturalną. Wymienione powyżej cele mogą osiągnąć, biorąc aktywny udział w zajęciach: „Matematyka w praktyce, czyli po co ja się tego uczę?”, „Przygoda z komputerem - interaktywna nauka języka angielskiego”, „Młodzi jeleniogórzanie”, „Z językiem angielskim dookoła świata”, „Z językiem niemieckim dookoła świata”, „Początki edukacji teatralnej”, „Życie - własna historia”.

Wszystkie zajęcia realizowane są z wykorzystaniem niestandardowych metod, które aktywizując, zachęcają do nauki poprzez zabawę. Głównym celem projektu jest



wyrównywanie szans rozwojowych oraz doskonalenie kluczowych kompetencji dzieci. Pozwala on nie tylko rozwinąć szkolne formy pomocy psychologiczno-pedagogicznej, ale również poprzez wprowadzenie dodatkowych, nieszablonowych zajęć wzbogacić ofertę edukacyjną szkoły. Realizowane działania mają sukcesywnie zmniejszać dysproporcje w osiągnięciach szkolnych dzieci z różnych grup społecznych.



Artykuł współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Uczniowie SP nr 8 przed inauguracją II KSE w Filharmonii Dolnośląskiej

# Szlifujcie talenty jak diamenty

mo różnorodnych trudności w szkole – wpisały się na trwałe w spuściznę dziejów. Wczytał też listę znanych jeleniogórzan, których łączy talent do rozmaitych dziedzin, czy to naukowych, czy to artystycznych, czy też sportowych. Sam talent nie wystarczy, bo – jak podkreślił Z. Korzeniewski – trzeba o zdolnych dbać jak o diamenty. Miłoz Sajnog, zastępca prezydenta miasta, zaznaczył, że Jeleniej Górze zależy na uczniach zdolnych, bo to świetni „ambasadorzy”.

Jedną z atrakcji KSE były VII Spotkania Kulinarne „Dary Jesieni” w ZSLiZ nr 2, popularnej „Handlówce”. Jej uczniowie wykazali się znakomitymi umiejętnościami kulinarnymi. – Chcieliśmy pokazać, że uczniowie wszystkich szkół mają zdolności w różnych dziedzinach. Potrafia przygotować piękne i smaczne potrawy oraz wyczarować z warzyw i owoców wspaniałe ozdoby –

powiedział Zygmunt Korzeniewski.

Potrawy były tak pięknie podane, że nie wiadomo było od której zacząć degustację. – Bardzo mi smakują potrawy przygotowane przez uczniów. Najbardziej przypadły mi do gustu krostki, natomiast pierwszy raz spróbowałam dziś taki rodzaj faszerowanych mięsem placków – wyznała Dorota Tymicka z Olszyny.

Oprócz jada na słono, były też słodkości. W siedzibie DODN cukiernicy zmagali się w zdobieniu mazurków. Wprawdzie to wypiek typowo wielkanocny, ale – z powodu hasła spotkań nawiązującego do Fryderyka Chopina i jego muzycznych mazurków – ten smakołyk trafił na stoły.

Po zakończeniu degustacji odbył się wykład dr Beaty Dyrda z Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego. Wykładowczyni obaliła mit, że zdolny uczeń to wzorowy uczeń. Nawet Einstein wykazywał cechy



nadpobudliwości m.in. intelektualnej, wyobraźniowej, psychomotorycznej czy też zmysłowo-sensorycznych. Uczeń zdolny nie obawia się przyjmowania nietypowych punktów widzenia i poszukiwania nowych rozwiązań.

W błędnym rozumieniu potoczny, zdolny uczeń dobrze się uczy i ma wzorowe zachowanie. – Uczniowie zdolni to także dzieci specjalnych potrzeb edukacyjnych. Coraz częściej w praktyce spotykamy się z sytuacją kiedy rodzice i nauczyciele tych uczniów zwracają uwagę, że ci, którzy osiągnęli najwyższe wyniki w nauce, uczy się coraz słabiej.

Zjawisko to nosi nazwę Syndromu Nieadekwatnych Osiągnięć Szkolnych (SNOS) i może dotyczyć nawet 50 % populacji dzieci zdolnych – powiedziała

dr Beata Dyrda. Najważniejszą cechą nauczyciela jest zdolność rozpoznawania zdolności.

Drugie Karkonoskie Spotkania Edukacyjne przyciągnęły do DODN wielu spragnionych wiedzy nauczycieli. Pośród kilkudziesięciu prezentacji i wykładów oraz warsztatów każdy coś dla siebie znalazł. Nie zabrakło oferty edukacyjnej popularnych wydawnictw oświatowych. Swoje pięć minut miała Szkoła Podstawowa nr 11 im Chopina, która zaprezentowała swoje osiągnięcia. Impreza zakończyła się projekcją filmu „Chopin, pragnienie miłości”.

Agata Galas, Konrad Przedzięk  
FOT. TEJO/AGRAFKA

Koncertem Orkiestry Symfonicznej przy PSM I i II stopnia rozpoczęły się w miniony piątek dwudniowe II Karkonoskie Spotkania Edukacyjne poświęcone rozwijaniu uzdolnień. Za wzór postawiono Fryderyka Chopina, który jest patronem mijającego roku. – Dbajmy o talenty, bo z tego będą tylko korzyści – mówił Zygmunt Korzeniewski, dyrektor filii Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli.

Pierwszym akcentem II KSE było otwarcie wystawy poświęconej eksponatom dotyczącym Fryderyka Chopina zgromadzonym w szkolnych bibliotekach. Znalazły one miejsce w gablotach w Książnicy Karkonoskiej. Później rozpoczęła się wielka gala w Filharmonii Dolnośląskiej wypełnionej niemal do ostatniego miejsca uczniami, nauczycielami oraz gośćmi spotkań. Przybyli, między innymi, zastępca prezydenta miasta Miłoz Sajnog, dyrektorka wrocławskiego DODN Małgorzata Bacia, oraz naczelnik wydziału oświaty jeleniogórskie-

go magistratu Waldemar Woźniak.

Po powitaniu przez koordynującą KSE Jolanę Wójtowicz-Kut, Zygmunt Korzeniewski przypomniał nazwiska wielu znanych postaci z historii, które – pomi-



Zygmunt Korzeniewski gratuluje uczniom nagrodzonym w konkursie plastycznym.

Jelonka.co



## Niezależny Samorządny Związek Zawodowy

# SOLIDARNOŚĆ

## REGION JELENIOGÓRSKI

58 – 500 Jelenia Góra \* ul. 1-go Maja 25 \* tel./ fax (075) 64 – 15 – 912 soljg@solidarnosc.org.pl \* www.soljg.eu

Europejska Konfederacja Związków Zawodowych  
i Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność  
ogłaszają:

29 września 2010 roku  
Europejski Dzień Protestu.

## CHCEMY GODNIE ŻYĆ TU I TERAZ

TAK!!! dla:

- stałego zatrudnienia
- wyższej płacy minimalnej
- wyższych zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych

NIE !!! dla:

- zrzucania odpowiedzialności za skutki kryzysu na barki najsłabszych grup społecznych.
- prześladowania związkowców i założycieli organizacji związkowych

POWIEDZMY TO RAZEM

Brońmy swoich praw i poziomu życia - weź udział w demonstracji.

## Demonstracja w Warszawie 29 września 2010 rok

Zgłoszenie udziału w demonstracji:  
Region Jeleniogórski NSZZ Solidarność / 58 – 500 / Jelenia Góra / ul. 1-go Maja 25  
tel.: (75) 64 – 15 – 912 / e-mail soljg@solidarnosc.org.pl

Koszty przejazdu pokrywa Zarząd Regionu Jeleniogórskiego NSZZ Solidarność.

Zarząd Regionu Jeleniogórskiego  
NSZZ Solidarność  
PRZEWODNICZĄCY  
Franciszek Kopec

# Ognista zemsta czy przypadek



Co zamierzam? Nie poddawać się – twardo mówi poszkodowany.

**Dwa samochody pomocy drogowej płonęły w nocy z czwartku na piątek minionego tygodnia przy ulicy Uroczej w Jeleniej Górze. Dwa inne auta tego samego właściciela spłonęły osiem dni wcześniej. Leszek Poniatowski, właściciel firmy przypuszcza, że to reakcja konkurencyjnych firm po tym, jak zainteresował się zagmatwanymi zasadami przetargów na holowanie aut ze zdarzeń na drogach.**

Leszek Poniatowski firmę z pomocą drogową prowadzi od 18 lat. Do 15 września tego roku nie miał żadnych problemów. Wiele poświęcił, żeby dorobić się tego, co ma. W połowie mijającego miesiąca tuż przy jego domu spłonęły dwa samochody osobowe: daewoo matiz i

terenowe auto mitsubishi. Jak mówi szwagierka właściciela, płomień sięgał niemal do dachu. Cudem od nich nie zapalił się dom. – Gdyby nie nasza czujność, nie wiem jak to by się skończyło – mówi kobieta.

Wówczas właściciel zgłosił sprawę na policję i cierpliwie czekał na działania funkcjonariuszy. W nocy 23 września wybuchł kolejny pożar. – Około godziny pierwszej w nocy zgasiłem komputer, wykopałem się i poszedłem spać. Kwadrans potem zbudziło mnie pukanie bratanicy do drzwi: krzyczała, że obok domu palą się samochody. Wskoczyłem w piżamie, podbiegłem do samochodu iveco, zobaczyłem, że płonie i nie jest do uratowania.

Kiedy biegłem do garażu po gaśnicę, zauważyłem, że drugie auto (mercedes z naczepą) zaczyna się tlić. Pobiegnęłam, otworzyłam wąż z wodą, zacząłem gasić. Pomogli mi w tym strażacy, którzy dojechali

## Wskaż podpalacza. Nagroda czeka!

Łukasz Szesko, który współpracuje z Leszkiem Poniatowskim wyznaczył nagrodę pieniężną dla osób, które pomogą w ustaleniu sprawców podpalenia. Jak mówi, takie działania mogły być bowiem skierowane przeciwko każdej z firm prowadzącej pomoc drogową. Przynajmniej, że podczas wykonywania swojej pracy niejednokrotnie otrzymywał pogroźki od konkurencji.

– Tak napięta atmosfera pomiędzy poszczególnymi firmami zajmującymi się pomocą drogową jest od około pół roku. Są to utarczki i przepychanki słowne na miejscach zdarzeń drogowych, wiele razy dostałem zgłoszenie w nocy do zdarzenia, którego nie było. Mam też świadków, jak pracownicy konkurencyjnej firmy wygrażali mi, dlaczego przyjechałem, dlaczego zabieram mu pracę i czy nie znam swojego miejsca w szeregu. Sam też obawiam się nawet nie o sprzęt, ale o własne życie – mówi Łukasz Szesko, który od trzech lat prowadzi pomoc drogową Maxhol.

na miejsce – opowiada Leszek Poniatowski.

Na miejsce przyjechało 10 strażaków a ich akcja trwała niemal godzinę. Mimo tych działań, auta marki Iveco nie udało się uratować. W mercedesie spłonęła tylko część zderzaka. – Przyczyną pożarów było najprawdopodobniej podpalenie –

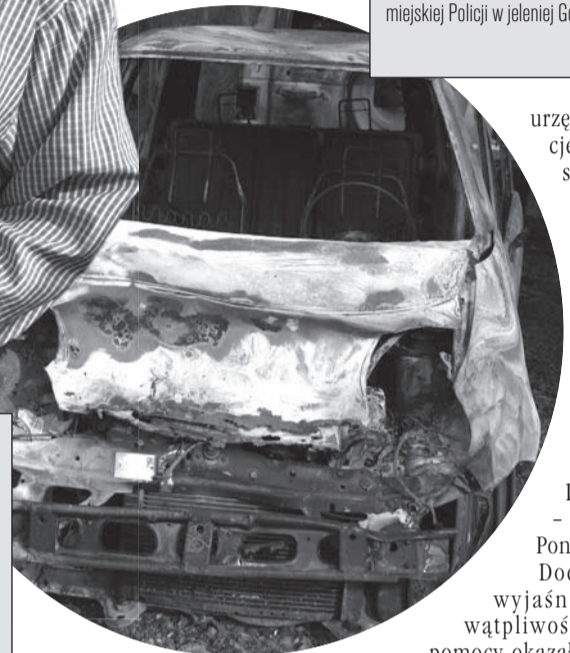
potwierdzają strażacy. Samochody stały w znacznej odległości od siebie. Miały też odłączone zasilanie – mówi kpt. Andrzej Ciosek, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze.

Szwagierka właściciela twierdzi, że dokładnie tydzień po pierwszym

podpaleniu aut w okolicy jeździł w kółko czarny samochód, w których kobieta widziała czwórkę mężczyzn. W tym dniu szwagierka właściciela zostawiła jednak w domu zapalone światło. Drugie z podpażeń miało miejsce następnego dnia.

– Nie mamy już normalnego życia. Co będzie kolejne? Do czego oni się jeszcze posuną? Liczę na to, że policja szybko ustali i zatrzyma spraw-

Policja obecnie prowadzi w tej sprawie czynności operacyjne i procesowe. Czekają na opinie biegłego z zakresu pożarnictwa. – Przesłuchujemy świadków, zabezpieczamy ślady i prowadzimy śledztwo w tej sprawie. Jeśli potwierdzą się podejrzenia właściciela i uda nam się ustalić i zatrzymać sprawcę, grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności – mówi Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.



urzędy i instytucje przyjrzały się tej działalności. Były rozmowy z zastępcą komendanta policji, urzędem skarbowym, Inspekcją Transportu Drogowego – opowiada Poniatowski.

Dodaje, że do wyjaśnienia tych wątpliwości za mało pomocy okazały urzędy. –

c ó w .

Do tego czasu z pewnością nie zaznamy snu. Mam też nadzieję, że ci ludzie przemyślą, co robią. Pewnie też mają rodziny, dzieci – mówi szwagierka właściciela.

Leszek Poniatowski przekonuje, że nie ma wrogów. Przypuszcza więc, że to sprawka konkurencji.

– Razem z kilkoma kolegami zaczęliśmy śledzić procedury przetargowe dotyczące ściągania pojazdów z dróg po kolizjach i wypadkach. Było w nich sporo wątpliwości. Rozmawiałem o tym, by

Konkurencja pewnie przez to chce mnie odsunąć od wykonywania usług. Komuś bardzo na tym zależy. Wiadomo, że jak spłoną samochody to nie będzie czym wykonywać tych czynności. Teraz można się spodziewać, że następnym razem będzie to większa bomba. Co zamierzam? Nie poddawać się – twardo mówi poszkodowany.

**Angelika Grzywacz-Dudek**  
napisz do autora: [angelikakolik@wp.pl](mailto:angelikakolik@wp.pl)

FOT. ANGELA

## Inny zarządca, lepszy targ?



**Pani Ewa**  
– Według mnie nic się nie zmieniło. Zauważyłam tylko, że kasjer nie pobiera już opłat.



**Pani Iwona**  
– Jest mi bez różnicy, kto będzie zarządzał targowiskami. Dla mnie nic się nie zmienia.



**Pani Mariola**  
– Bez zmian.  
**Notowały: Natalia i Paulina**

## Targowiska dla kupców tymczasowo

**Zgodnie z obietnicami władz miasta z końcem września jeleniogórskie spółki kupieckie Zabobrze i Flora miały otrzymać umowę na zarządzanie targowiskami na kolejne lata. Tymczasem zaoferowano im umowę na... dwa miesiące.**

Z końcem czerwca br. miasto podpisało z kupcami umowy trzymiesięczne, bo wówczas spółki kupieckie nie miały jeszcze osobowości prawnej. Samorząd obiecał jednak, że jeśli spółki się sformalizują, kolejna umowa będzie już długoterminowa (10, 20 lub 30 lat).

Teraz prezydent Marek Obrębalski wyjaśnia kupcom, że zgodnie z prawem może przedłużyć umowy dzierżawy z kupcami, ale tylko na okres trzech lat. Wszystkie umowy wieloletnie muszą zostać przyjęte odpowiednią uchwałą przez radę miasta.

– Zarządcy obydwóch spółek kupieckich przedstawili nam koncepcje



Stanisław Sudol

Na targowisku Zabobrze w październiku zostanie zmodernizowana część ryneczku, w której sprzedawane są owoce i warzywa. Jest 13 punktów, na których wiszą stare, brudne blachy i plandeki. Spółka nie podpisała umów z kupcami, którzy nie zadeklarują wymiany zadania na bardziej estetyczne. Koszt to około 250 zł.

programowo – przestraszeni oraz harmonogram rzeczowo-finansowy wieloletniej modernizacji terenu targowiska, jednak moje kompetencje dają mi możliwość przedłużenia umowy dzierżawy do

trzech lat – wyjaśnia szef miasta. Samorząd – mając na uwadze nadzieje kupców na dłuższy czas obowiązywania kontraktu, przygotował projekt uchwały, która trafi pod obrady rady. Nowe prawo dotyczy umowy dzierżawy na co najmniej 10 lat. Póki co umowy przedłużono do końca listopada.

– Zdajemy sobie sprawę, że pewne sprawy wymagają czasu i odwołują się z przyczyn do wielu ludzi niezależnych. Liczymy na to, że rada miejska wyrazi zgodę na przedłużenie nam tej umowy dzierżawy długoterminowo na co najmniej 20 – 30 lat – mówi Stanisław Sudol prezes zarządu Spółki Kupieckiej Zabobrze.

Obecnie zarząd spółki deklaruje, że ma już sto procent podpisanych umów i dodatni bilans z ostatniego miesiąca. Spółka udrożniła też ciągi komunikacyjne oraz miejsca parkingowe dla klientów. Zainwestowała też w ogrodzenie, które jest obecnie montowane.

W najbliższych dniach dwumiesięczną umowę z miastem podpisze też Spółka Kupiecka Flora. Jan Gniadzik, prezes zarządu Spółki Kupieckiej Flora nie ukrywa jednak, że dopiero długoterminowa umowa umożliwi spółce podjęcie większych inwestycji na targowisku

Angela  
FOT. ANGELA



Targowisko Zabobrze stawia na estetykę



## NA EKRANACH I NA ŁAMACH

**Uwierźmy w Jelenią Górę!**

Zastawiam się od pewnego czasu nad zasłyszonym stwierdzeniem, że my, jeleniogórzanie, mamy kompleks. Kompleks Wrocławia. Że cały czas patrzymy na Wrocław, na to co tam się dzieje i mamy poczucie, że coś nam ucieka.

Wrocław to dziś bez wątpienia stolica całego regionu. Punkt o którym się myśli, gdy mówi się Dolny Śląsk, taka nasza wizytówka. Jesteśmy z niej dumni, ale jednocześnie mamy wobec tego miasta poczucie niższości. Ta fizyczna jest oczywista, chodzi jednak o coś głębszego. Ale może po kolei.

Nie wszyscy pamiętają, jak wyglądała Jelenia Góra przed 1989 rokiem. Upłynęło od tego czasu, już tyle lat i nasze miasto przeszło bardzo liczne zmiany. Ciężko już sobie wyobrazić, jak wtedy żyliśmy: zarówno w sferze architektury, stylu bycia jak i naszej mentalności. Jelenia Góra była stolica województwa, mieściły się tu nie tylko siedziby urzędów i władz, ale i liczne zakłady przemysłowe, działała turystyka: państwowa, pracownicza i prywatna. Wrocław miał te same atuty: był siedzibą województwa, miał zakłady przemysłowe. Był większy, miał szkoły wyższe. I na pewno nie był dużo bardziej atrakcyjny do mieszkania od Jeleniej Góry.

Upadek komunizmu zrobił swoje w Jeleniej Górze. Wielkie, jak się okazywało nierentowne zakłady odeszły do lamusa. Ludzie poszli na bezrobocie. Potem wprowadzono reformę administracyjną i utraciliśmy prestiżową formę województwa. Staliśmy się jednym z miast (czek) Dolnego Śląska, tylko jednym z wielu powiatów. Energia mieszkańców przez wiele lat nie pozwoliła miastu na całkowity upadek.

My trwaliśmy, a w tym czasie Wrocław zaczął się rozwijać. Trafili się tam menadżerowie z wizją. Doskonale umiejscowienia geograficzne oraz naturalne tam umieszczenie władz wojewódzkich też zrobiło swoje. Powódź 1997 roku spowodowała, że miasto odbudowało się w swojej najpiękniejszej formie od dziesięcioleci. Dziś nie można w sposób poważny nawet próbować robić porównania między Jelenią Górą a Wrocławiem.

Czy z stąd się bierze nasz kompleks? Czy różnica musiała być aż

tak widoczna?

Oczywiście, że nie. Mogło być troszkę inaczej. Jesteśmy dumni z naszej wizytówki, z Wrocławia, jego Rynku i zabytków podziwianych przez licznych turystów. My też miłośnicy i mamy wiele atrybutów i szansę na sukces. Kotlina Jeleniogórska uchodzi za jedną z najpiękniejszych w tej części Europy. Mamy uzdrowską, minerały w górach, Karkonoski Park Narodowy i potężny turystyczny potencjał.

Nie został on jednak w należytnym stopniu wykorzystany. Powstały dziesiątki nowych hoteli i setki pensjonatów, ale to za mało. Brakuje spójnej, pełnej wizji zrównoważonego rozwoju turystyki i promocji regionu, szybkich połączeń z resztą regionu: dobrych dróg i przyjaznych kolei.

Wrocław też tego nie miał. Dziś ma autostradę, kończy budowę obwodnicy, remontowany jest dworzec kolejowy. W tej dziedzinie w Jeleniej Górze zrobiono nieproporcjonalnie mniej. Jednak powinniśmy aspirować do roli drugiego miasta na Dolnym Śląsku. Przecież w naszym kierunku jeżdżą tysiące ludzi. Nie możemy być tylko punktem tranzytowym.

Wiadomo też, że sukces Wrocławia widoczny jest w sferze zarobków. Nie jest łatwo z pracą za godne pieniądze w Jeleniej, ale też nie mamy takiego bezrobocia jak chociażby sąsiedni Wałbrzych. Ważne są edukacja i kultura, gdzie jest wiele do nadrobienia i do zrobienia, choć i u nas nie brakuje wydarzeń dających powód do dumy. O rozwój naszych uczelni wyższych musimy dbać z większą niż dotąd starannością.

Uważam, że należy ścigać się z najlepszymi. Będę apelował do nas wszystkich, aby uwierzyli w siebie i Jelenią Górę. Tylko wtedy, kiedy będziemy dumni z naszego miasta, będziemy zadowoleni ze swojego życia. A to spowoduje, że stolica Dolnego Śląska, choć już piękna, wypięknie bardziej. I chyba większość z nas, mimo pewnej zazdrości wobec Wrocławia, nie zamieniłaby naszej kotliny na żadne inne miejsce na świecie. Ja na pewno.

**Wasz Wiktor Marconi.**

**PLOTKI I FAKTY****Prezydent na jeleniu**

Niepowtarzalna okazja do zaistnienia na dukacie lokalnym rysuje się przed wybranym jesienią prezydentem Jeleniej Góry. Otóż w przyszłym roku przy emisji dukata lokalnego, na rewersie jednej z monet pojawi się oblicze rządzącego miastem. Na pomysł ten wpadli inicjatorzy uczczenia w ten sposób 20. rocznicy działania niezależnego samorządu w Polsce. Niestety, z powodów technicznych nie udało się tej idei zrealizować w tym roku. Sposobność nadarzy się w roku przyszłym. Póki co szansę na załapania się na jelenia mają: Marzena Machalek, Marek Obrębalski, Robert Prystrom, Sylwester Urbański i Marcin Zawila. Nie jest znany jeszcze nominał nowego dukata: najpewniej będą to 10-jeleniówki. Przewiduje się także emisje znaczków pocztowych z serii Lokalni Prezydenci Polski. Tu kandydaci na znaczek zostaną wyłonieni drogą losowania.

(anzol)

**Becherovka przez „ch”**

W ostatnim felietonie napisałem nazwę popularnego czeskiego trunku przez samo „h”, co oczywiście nie jest zgodne z regułami ortografii i nazwiskiem Jana Bechera, który w przepięknych Karlowych Warach, czyli Karlsbadzie, skomponował był przepis na ten ziołowy eliksir, który pity umiarkowanie, nie szkodzi nawet w największych ilościach. Za byka z serca przepraszam nie tylko wielbicieli karlowarskiego likieru.

**Konrad Przedzięk**

**Uwaga!**

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przymrużeniem oka.

**Redakcja**

**Migawką i piórem Jelonki.com**

Grzegorz Schetyna, marszałek Sejmu, Jerzy Pokój, przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego, Hubert Papaj, przewodniczący rady miasta.

(anzol)

**OKIEM NACZELNEGO****Ach, ta młodzież!**

Utyskiwanie starszego pokolenia na młodsze to nieodłączny element frustracji społecznej w każdej epoce. Starsi psioczą na młodych świadomi swojej (nie zawsze uzasadnionej) wyższości i jednocześnie niemożności sięgnięcia po to, czego często nadszycują potomkowie. Ile racji w tym narzekaniu?

Ostatnio tygodnik „Wprost” wypuścił tekst o współczesnej polskiej młodzieży. Wnioski: młody Polak (i młoda Polka też) spędza czas głównie na chłaniu i narkotyzowaniu się oraz kopulowaniu. I to z fantazją, której wszelkiej maści Don Juany mogą tylko pozazdrościć. No i przy okazji tapla się w bagnie

przestępczości, czy to narkotyko-wo-dopalaczowych brudów.

Coś w tym jest. Młodzież dorzwała szybciej. Umalowane dwunastolatki wyglądają na dojrzałe panny, a seks staje się tematem przechwałek już piątoklasistów. Dzieci bez żadnych zahamowań rzucają miętchem tak, jak „kiedys” zaawansowani zdemoralizowani kryminaliści. Niewinność stała się zjawiskiem rzadkim. I już tylko przez naiwnych utożsamianym z nieskałaną dziecięcą buźką. To samo rzec można o cnoście i wszelkich wartościach, które dziś nie są na topie. A jak nie są na topie, to się je kopie.

Owo zamknięte w cudzysłowie

powyższe „kiedys” to przecież ledwie 20, 30 lat temu. To bardzo niewiele jeśli chodzi o upływ czasu, a potwornie dużo zważywszy na galopującą rewolucję obyczajową, która chyba jeszcze się nie dokonała. Ciągłe trwa raz po raz doprowadzając do zdarzeń bulwersujących coraz mniej liczną gromadkę tych, których cokolwiek jeszcze może zdziwić lub zgorszyć. Bo przyzwyczajenie robi swoje: coś, co było niedopuszczalne „kiedys”, dziś staje się normą. Niestety.

Czy rzeczywiście z młodzieżą jest tak fatalnie jak donosi „Wprost”? Wszak dziennikarze – wiem coś o tym – lubią podkoloryzować rzeczywistość, aby im się lepiej „sprzedała”. Może także zbyt do

łatek tej młodzieży domalowali? Bo kto by dziś przeczytał tekst o takich grzesznych chłopczykach i dziewczynkach z kucykami, którzy – z emblematem wzorowego ucznia – podążają parami do domu do szkółki i ze szkółki – do domu? Dziś potrzebne jest mięcho, najlepiej krwawe i nasączone narkotyczną treścią.

Znam wielu młodych ludzi, bardzo wartościowych, którym – zastawiając moje czasy do r a s t a n i a – mogą tylko

pozazdrościć. Mają świetne warunki zdobycia wiedzy i wykształcenia. Chcąc jechać za granicę nie muszą marzyć o zaproszeniu, stać w północnej kolejce po wizę, ewentualnie rozważać ucieczkę na Zachód. Po prostu – jadą. Gra-

nice znieśli, bilety potaniały. Świat mają w zasięgu ręki także dzięki Internetowi.

Nie mieli okazji poznać naszych doświadczeń, pierwszego pokolenia, które zaczynało edukację w PRL, a kończyło w wolnej Polsce. Ominął ich frustrujący syf Polski Jaruzelskiej, kartki na mięso i czekoladę i kolejki po buty dla nieboszczyków. Bo akurat takie do obuwniczego rzucili. Że o tym nie wiedzą, z jednej strony to dobrze. Z drugiej – niekoniecznie. Wielu młodych uważa bowiem, że tak świetnie, jak dziś jest, było od zawsze. Niech uczyć się historii!

Ta nieświadomość nie jest budująca. Osłabia bowiem w człowieku czujność i sprawia, że nie dopuszcza myśli, że ten „raj” na ziemi może się przecież skończyć. Że świat to nie jest – jak wielu wchodzących w dojrzałość sądzi – jedynie gra komputerowa z

kilkoma życiami w podarunku. Że granice jednak istnieją: choćby ta najważniejsza – rozdzielająca dobro od zła. Jej niedostrzeżenie jest głównym powodem swawoli i hulanków części młodzieży.

Rozpisanie nie jest wymysłem dziennikarzy: ono istnieje od zawsze. I zawsze stanowiło mniejszość. Na tyle jednak hałaśliwą, że często zakrzykującą ucziwą większość. Swawola zawsze była też atrakcyjniejsza od szarej normalności. Ci, którzy potępiją zachłystywanie się młodych wolnością, jakoś nie chcą zauważyć, że obok grupy nastoletnich zdemoralizowanych debili, żyje i rozwija się mądre pokolenie jeszcze nastoletnich Polaków. Oby tylko ci pierwsi wszystkich nie zakrzyczeli. Nie ułatwiamy im tego!

**Konrad Przedzięk**

# W piątek rusza kobiece Fotoruszenie

Wystawę Małgorzaty Bączek zatytułowaną „Mistrz i Małgorzata” rozpocznie się w „Kaligrafii” 1 października trzecia już edycja największego festiwalu fotograficznego bodaj na całym Dolnym Śląsku. Potrwa dwa tygodnie.

– Tegoroczna edycja jest niezwykła, ponieważ poświęcona i nacechowana kobiecością. Kobiety będą dominowały w fotografii, ale także w filmie – mówi Agnieszka Romanowska, pomysłodawczyni i organizatorka tej

cennej imprezy. Daje ona możliwość pochwalenia się swoimi pracami tym, dla których są wysokie są progi wielkich galerii. Przez



Agnieszka Romanowska



Nowością jest pocztówkowa prezentacja każdego z wystawców.

dzie tygodnie zdjęcia pojawiają się w różnych miejscach, głównie w lokalach gastronomicznych.

Nie zabraknie tematów kontrowersyjnych, na przykład zdjęć ilustrujących zabawę w... lesbijki. Większość to jednak normalne poszukiwania artystyczne, wzbogacone propozycją naszych południowych sąsiadów. Na Fotoruszeniu 2010 zaprezentują się bowiem trzy Czeski. Rodzkiem be-

jeden mężczyzna: to Piotr Kloczkowski, który 6 października w Old Pubie pokaże zdjęcia z podróży do Indii.

Podczas dwóch tygodni obejrzymy również film pt. „Futro: portret wyobrażony Diane Arbus” z Nicole Kidman w roli głównej. Zapowiadane wcześniej spotkanie z Katarzyną Karczmarską nie odbędzie się. Nowością jest pocztówkowa prezentacja każdego z wystawców: druk pamiątkowych widokówek wspomógł Karkonoski

1 X 2010 (piątek), godz. 18.00 Klub Kaligrafia – pl. Ratuszowy 58, otwarcie foto-ruszenia wystawą Małgorzaty Bączek pt. „Mistrz i Małgorzata”	11 X 2010 (poniedziałek), godz. 17.00 Kino LOT – ul. Pocztowa 11, otwarcie wystawy Zofii Szuber pt. „Wilgotne powietrze”
4 X 2010 (poniedziałek), godz. 18.00 Alibi – ul. Krótka 22, otwarcie wystawy Natasy Sołtanowicz pt. „Zabawa w lesbijki”	12 X 2010 (wtorek) godz. 17.00 Książnica Karkonoska – ul. Bankowa 27, I p., otwarcie wystaw gości z Czech: - Jana Hunterová pt. „Fotografie” - Milada Dománková pt. „Fotografie” - Pavlína Soukupová pt. „O nas”
5 X 2010 (wtorek), godz. 18.00 Blues Cafe – ul. Piłsudskiego 60 (wejście od ul. Bankowej, przy Książnicy Karkonoskiej), otwarcie wystawy Eugenii egi Wasilczenko pt. „Ciało to tylko narzędzie”	13 X 2010 (środa), godz. 18.00 Orient Express – ul. 1-go Maja 77, otwarcie wystawy Eweliny Korcali pt. „Enigma”
6 X 2010 (środa), godz. 18.00 Old Pub – ul. Wojska Polskiego 38, otwarcie wystawy Piotra Kloczkowskiego pt. „Indie – perła zakopana w błocie”	14 X 2010 (czwartek), godz. 18.00 Belfast – pl. Ratuszowy 11, otwarcie wystawy Patrycji Zalewskiej pt. „(auto)ironicznie w Krainie (kosz) Marów”
7 X 2010 (czwartek), godz. 18.00 Pizzeria Bar Tokaj – ul. Pocztowa 6, otwarcie wystawy Barbary Napory pt. „Pointa”	15 X 2010 (piątek), godz. 18.00 Książnica Karkonoska – ul. Bankowa 27, pokaz filmu „Futro: portret wyobrażony Diane Arbus” reż. Steven Shainberg

Dom Numizmatyczny dofinansował druk pamiątkowych pocztówek FR 2010. Wernisaże wzbogaci muzycznie duet Seba i Pit, a bohaterowie poszczególnych wydarzeń otrzymają bukiety z kwiatarni Flower

Decor. Zaistnieją także uczestnicy ubiegłorocznego Fotoruszenia: będą prowadzić poszczególne wernisaże.

(tejo)  
FOT. ORGANIZATOR  
FOT. TEJO

## Z aparatem bliżej nieba



Najwyżej oceniona praca: „Wnieboprzejścia” Pawła Opalińskiego

Wojciech Miatkowski, pochodzący z Jeleniej Góry fotografik zdobył pierwsze miejsce w najbardziej prestiżowym XVI Ogólnopolskim Biennale Fotografii Górskiej. Grand Prix przypadło Pawłowi Opalińskiemu. Fascynujące kadry z różnych szczytów i zboczy można podziwiać w Muzeum Karkonoskim.

Uroczystość wręczenia nagród połączona z wernisażem wystawy pokonkursowej oraz ekspozycji poplenerowej „Samotnia 2009-2010” odbyła się w miniony piątek. Wydarzenie, które raz na dwa lata czyni z Jeleniej Góry „najwyższy szczyt” przyciągający fotografujących góry

– Wspólne występowanie fotografii barwnej i czarno-białej, oraz kopii bromowych i cyfrowych tworzy dużą różnorodność dla oglądających – napisali jurorzy.

i ich sekrety, zgromadziło w MK elitę fotografików z Polski i Czech. Pierwszy raz bowiem Biennale dało przyczynę Międzynarodowym Spotkaniom z Fotografiami Górskimi. Organizatorem jest Jeleniogórskie Centrum Kultury we współpracy z muzeami: Karkonoskimi oraz z czeskiego Zaclerza.

Po powitaniu w salach muzeum przez jego dyrektora Gabriela Zawilę, głos zabrał prezydent Jeleniej Góry Marek Obrębski, który docenił wagę fotografii gór w promocji miasta i regionu. Co prawda wśród zgromadzonych na wystawie prac wiele ukazuje inne łańcuchy górskie i to nie tylko w Polsce, jednak Karkonosze mają tu znaczenie szczególne. Okazało się to podczas przedstawienia triumfator

ów konkursu.

Protokół z obrad jury (obradowało pod przewodnictwem prof. Euge-



Kazimierz Raksa wręcza nagrodę.

nusza Józefowskiego), oraz listę laureatów odczytał Wojciech Zawadzki (ZPAF), który wraz z Ewą Andrzejewską organizuje Biennale (razem byli w jury). Wpłynęło rekordowo dużo fotografii: 1250. Zdjęcia nadeszło 110 autorów z całej Polski.

Grand Prix (pięć tysięcy złotych) dostał Paweł Opaliński za zdjęcia „Wnieboprzejścia I” i „Wnieboprzejścia IV” oraz „Searching God in the Fog”.

Pierwszą nagrodę (dwa i pół tysiąca złotych) za zestaw czterech prac ukazujących w sposób szczególnie piękno naszych

gór dostał Wojciech Miatkowski, jeleniogórski fotografik. Drugie miejsce (tysiąc pięćset złotych) przypadło Januszowi Chojnackiemu (Green), trzecia nagroda - tysiąc złotych - trafiła do Macieja Duczynskiego („Szkocja”, „Tatry”, „Islandia”). Nagrodę specjalną za fotografię o tematyce tatrzańskiej otrzymał Artur Pyć.

Wśród osób, które nadesłały prace na konkurs lub były obecne na wernisażu, byli fotograficy pamiętający pierwsze edycje tej imprezy,



Publiczność była zachwycona widokami z gór.



Wojciech Miatkowski

której pomysł powstał w Jeleniogórskim Towarzystwie Fotograficznym: Jerzy Wiklendt, Waldemar Wydmuch oraz Waclaw Narkiewicz. Pierwszą edycję Biennale pamięta też Kazimierz Raksa, szef wydziału kultury w starostwie, który w imieniu starosty Jacka Włodygi wręczał jedną z nagród. – Cieszę się, że mamy taką imprezę. Tegoroczne prace są na bardzo wysokim poziomie – podsumował Waldemar Grzelak, fotografik z Jeleniej Góry.

Konrad Przedzięk  
FOT. ARCHIWUM  
FOT. KONRAD  
PRZEDZIĘK

## SAMOTNIA NOSTALGICZNIE



Bardzo osobiste zdjęcia związane z magicznym schroniskiem można oglądać na otwartej w miniony piątek w Książnicy Karkonoskiej wystawie „Pamiętka z Samotni”.

Są tu nie tylko pocztówki, także takie sprzed 1945 roku, ale i ludzkie historie. Czasem blahe, spisane na rewersach widokówek, czasem rodzinne: związane z państwem Siemaszko, wieloletnimi gospodarzami „Samotni”.

Jack Jasko, związany dziś z Kopańcem fotografik i dziennikarz, urodził się w pobliskiej Strzesze Akademickiej. – Paradoksalnie jedyną takie miejsce w polskich górach, gdzie przybysz od razu czuje się jak w

domu, nazwano samotnią. Ta nazwa odruchowo budzi najcieplejsze, intymne uczucia – mówi.

Wystawa stała się także okazją do spotkania Sylwii Siemaszko z mamą Jacka Jasko (wszyscy na mniejszym zdjęciu). Nie zabrakło wielu wzruszeń i wspomnień. W Książnicy Karkonoskiej zetknęli się także ludzie fotografii, których drogi często krzyżują się właśnie w magicznym schronisku nad Małym Stawem. Dzięki fotografiom, w tym wyklejonym przez Jacka Jasko przed Książnicą Karkonoską zdjęciom z cyklu „Portrety domowe”, aura schroniska roztoczyła się także nad tym zakątkiem ulicy Bankowej.

(tejo)  
FOT. JJ  
FOT. TEJO

# Wieszcz dał czadu!

**Oryginalna baśń podszyta ludzkim dramatem, fantazją z wielką dawką ironii oraz uniwersalnym przesłaniem o walce dobra ze złem i Polsce wczoraj i dziś – taka jest „Lilla Weneda”, romantyczna tragedia, którą w minioną sobotę w Teatrze im. Norwida zostały otwarte 40. Jeleniogórskie Spotkania Teatralne. Jeden z najstarszych festiwali w Polsce potrwa do przyszłej niedzieli.**

Czy podczas tragedii romantycznej pióra Słowackiego konieczne trzeba przeżywać tylko wielkie uniesienia i – wraz z bohaterami – załamywać ręce nad fatalizmem ich losu? Nie. Okazuje się, że Krzysztof Prus zauważył w tekście Wieszczka całą gamę odcieni rozmaitych uczuć i odczuć. Jest miejsce na farsę, cieni komedii pomyłek. Jest też okazja do pokazania scenicznego potęgi obrazu, będącego kwintesencją czasów „burzy i naporu”

Akcja dramatu to czasy przedhistoryczne w okolicach jeziora Gopło. Tu toczą się bitwy plemienia tradycjonalistów Wenedów z pozbawionymi moralnych zasad wojowniczymi najeźdźcami Lechitami. Jak wynika z proroctwa wieszczki-kapłanki Rozy (Katarzyna Janekowicz), starszej córki króla Wenedów - Derwida (Kazimierz Krzaczkowski), nad Wenedami ciąży klątwa.

Silą zdolną uchylić fatalizm złych wyroków jest złota harfa, na której Derwid potrafi zagrać pieśń o magicznej mocy. Tak więc utrata

harfy przez wodza białowłosych harfiarzy jest równoznaczna z zagładą Wenedów. Derwid zostaje oslepiony przez Gwinone, skandynawską królową Lechitów (Magdalena Kępińska) i żonę króla Lecha (Tadeusz Wnuk). Młodsza córka Derwida - Lilla (Anna Ludwicka), która przedkłada rodzinne szczęście nad dobro ludu, prosi o pomoc Świętego Gwalberta (Jacek Grondowy).

Ten w rezultacie nie potrafi temu zaradzić. Podobnie jak dwaj synowie Cerwida, wzięci do niewoli Lelum (Robert Mania) i Polelum (Igor Kowalik). Wypowiadają oni piękne słowa, lecz - skażeni słabością - nie umieją zachęcić do czynu i zamiast walczyć - czekają na cud. Gwinona przetrzuca okrucieństwo na rodzinę przeciwnika i każe Derwidowi wybierać między harfą, a własną córką. Lilla nie odzyskuje harfy i przegrywa.

Sluga Świętego Gwalberta, harfiarz Szlach (Piotr Koniecznyński), który zaczyna brnąć w kłamstwa, doprowadza do tragedii twierdząc, że Lilla i Derwid ponieśli śmierć z rąk krwawych Lechitów. Roza zabija uwięzionego syna Lecha, młodziutkiego królewicza Lechona (Aureliusz Miszczyk). W ostatecznym rozrachunku zdawałoby się potężni Wenedzi ponoszą klęskę: śmierć Lilli oraz jej ojca i dwóch braci - jak na ironię losu - zwycięstwo przynosi Lechitom.

Reżyser Krzysztof Prus dokonał dość sporych

skróćtołów dla potrzeb scenariusza. Były to jednak cięcia przemyślane, bo klasyczny, pisany wierszem tekst, stał się zrozumiałym dla współczesnego widza. Nie ma tu podziału bohaterów na białych i czarnych, idei na słuszne i niesłuszne. Ożywają złożone charakterologicznie i pełne kontrastów zupełnie różne trzy portrety kobiecości.

Anna Ludwicka w niezwyklej kreacji tytułowej Lilli będącej uosobieniem chrześcijańskiego modelu cnoty emanuje świeżością, jest intrygująca i skupia uwagę. Postawiona w skomplikowanej sytuacji, wybiera właściwe wyjście. W przemyślanej konstrukcji spektaklu podmiotem frenezji romantycznej między wspólnotą etniczną a rodzinną są dwie pozostałe główne bohaterki.

Katarzyna Janekowicz jako protagonistka mitu i bezgranicznie oddana swemu ludowi przywódczyni obdarzona magiczną mocą Roza mówi ze sceny swawolą wymieszaną z czarami. Nie szczędząc przy tym uroków swojej niezaprzeczalnej urody. Magdalena Kępińska jako kobieta mocna, choć nie mityczna, okrutna władczyni Lechitów - Gwidona - reprezentuje siły destrukcyjne i dionizyjskie, prowadzi swoją pierwszoplanową postać wpętana w sieć intryg i opętaną myślami kolejnej zbrodni. Scena, gdy Gwinona dręczy Lillę, ukazuje nie tyle aluzyjny podtekst erotyczny, co makabryczną karykaturę.

Kazimierz Krzaczkowski jako pełen dostojności król Wenedów przypomina nieco ekranową osobowość takiego, powiedzmy, Rexa Harrisona w „Kleopatrze”. Igor Kowalik i Robert Mania jako dwaj bracia spięci kajdanami w jeden byt umiejętnie konstruują pełnokrwiste postacie, z których daje się wyczytać niechęć do pogodzenia się z własną bezsilnością, a ich zmagania z rzeczywistością odbiera się jako coś realnego.

Niejednoznaczny bohaterem jawi się także tchórzliwy Lech, sugestywnie zagrany przez Tadeusza Wnuka pantoflarz. Dramat konkretnych ludzkich postaw wobec historycznych procesów przebiega z udziałem misjonarza Gwalberta, którego starannie gra Jacek Grondowy. To ewidentny symbol krytycznej postawy Słowackiego względem roli Kościoła rzymskokatolickiego, jaką odegrał w dziejach Polski.

Ten spektakl nie istniałby w zwartej formie, gdyby nie kreacja Piotra Koniecznyńskiego, który wcielił się w Śliza. Rzecz można, że to rola skrojona dla tego świetnego aktora, który samym swoim pojawieniem się wzbudza uśmiech, a - interpretując tekst - wręcz salwy śmiechu. I to podczas romantycznej - było nie było - tragedii. Na oczach widza odbywa się metamorfoza Śliza z farsowego przyglupa na przebiegłego konformistę, który nie potrafi wydobyc się z otchłani kłamstwa.

Pełne wyrazu są drugoplanowe role strażników Lechitów (Jacek Paruszyński, Robert Dudzik i Jarosław Góral). Szczególne brawa należą się również Aureliuszowi Miszczykowi, którego widzowie pamiętają z występu w spektaklu „Scrooge. Opowieść wigilijna”. Dodajmy tu także kilka ciepłych słów o statystach. Adepci sceny, którzy wzięli udział w lipcowej edycji „Lata w teatrze”, zostali zaangażowani jako „animatory” drzew, niesamowitego ruchomego elementu scenografii. Najpiękniejsze wizualnie sceny to właśnie te, gdzie ich taniec nadaje rytm całości. W sobotę wystąpili: Małgorzata Czyż, Paulina Zielińska, Sylwia Prokop, Marek Sieradzki, Mateusz Barta i Aleksandra Woźniak. Pokazali twarze podczas oklasków, których publiczność nie szczędziła.

Sztuka trwa niemal dwie godziny (bez dziesięciu minut). Mankamentem bywa słaba słyszalność w niektórych scenach, ale - całość robi piorunujące (dosłownie) wrażenie. Pod koniec zaczynają walić pioruny i oslepić błyskawice. Efektowny jest pomysł odrealnienia niektórych sytuacji poprzez zagranie ich za odpowiednio podświetlonymi płótnem: zapewnią to baśniowo-



*Sugestywna kreacja Anny Ludwickiej jako Lilli Wenedy. Obok jej sceniczni bracia: Lelum i Polelum (Igor Kowalik oraz Robert Dudzik).*

Przed spektaklem 40. Jeleniogórskie Spotkania Teatralne otworzył prezydent miasta Marek Obrębalski w asyście dyrektora Teatru im. Norwida Bogdana Kocy. Repertuar festiwalu znajdziecie Państwo w zakładce artykuły sponsorowane.

Dla uczczenia jubileuszu 40-lecia Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych w teatralnym foyer otworzono wystawę poświęconą poszczególnym edycjom scenicznego wydarzenia, które po pierwszy odbyło się w 1968 roku. W 1969 roku ze względu na trwający remont w teatrze spotkania odwołano. Na wystawie obejrzyć można archiwalne programy i afisze.

tajemniczy nastrój, tak bardzo właściwy romantycznym czasom. Do tego „wizjonerskie” objawienie Najświętszej Maryi Panny z Dzieciątkiem w czerwonej tunie.

Niech nie krzywią się ci, co

literatury romantycznej nie lubią. Płynne arcywspółczesne frazy Słowackiego naprawdę wciągają. Prawdziwa intymność bohaterów (pojawia się wątek kazirodczego związku Leluma z Lillą), ich tragedia zaczyna docierać, obchodzić i dotykać, także tych, którzy historii nie znają.

Oryginalna ascetyczna scenografia autorstwa Marka Mikulskiego z nastrojową melodią harfy doskonale współgra z treścią dramatycznych wydarzeń.

Logiczny wywód o współczesności językiem literatury Słowackiego, odzyskuje swój obecny polityczny kontekst. Z jednej strony mamy obraz Polski tradycyjnej i katolickiej, z drugiej - europejskiej i liberalnej. Jest tu emocjonalność spleciona z ironią, duchowość z cielesnym konkretem, bluźnierstwo ze świętością, dobro ze złem. Ta zbitka wybrzmiewa tu bardzo współcześnie.

**Konrad Przedzięk**  
**FOT. KONRAD PRZEDZIĘK**

## JST LX

27 września godz. 21.00 na scenie studyjnej zaprezentuje się wrocławski Teatr Zar z przedstawieniem „Anelli. Wołanie”; o godz. 19.00 Gabriela Zapolska „Skiz” w wykonaniu Teatru Ateneum z Warszawy.

28 września (wtorek) o godz. 19.00, krakowski Teatr Barakah w koprodukcji z tarnowskim Teatrem im. Ludwika Sol-skiego: „Syc”

29 września (środa) o godz. 19.00 „Lekcja szaleństwa” wg jednoaktówek Eugene Ionesco Centralny Basen Artystyczny; o godz. 21.00 na scenie studyjnej Teatr KTO z Krakowa „Święci tego tygodnia. Ironia”.

30 września (czwartek) o godz. 19.00 Teatr Wierszalin z Supraśla: „Statek błaznow”

1 października (piątek) o godz. 19.00 Lubuski Teatr im. Leona Kruczkowskiego z Zielonej Góry: „Stworzenia sceniczne”

2 października (sobota) o godz. 19.00 Teatr im. Stefana Jaracza z Łodzi: „Nad” w reż. Waldemara Zawodzińskiego.

3 października (niedziela) o godz. 19.00 Bertolt Brecht „Kaukaskie koło kredowe” Teatr Landesbühnen Sachsen z Radebeul (Niemcy).



*Duet: Jacek Grondowy i Piotr Koniecznyński zapewnią sporą dawkę humoru.*



*Katarzyna Janekowicz jako Roza: wspaniała rola tej aktorki o wielkich możliwościach.*

Finansowane z budżetu Miasta Jelenia Góra

Zrealizowano z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Sponsorzy:

Patronat medialny:



# Orlik po trzech latach oczekiwania



Jelonka.com

- Jak wielkim zainteresowaniem cieszy się ten obiekt i jaka była potrzeba jego wybudowania, pokazał nam czas, kiedy wykonawca zszedł z placu budowy - mówił Edward Dudek. -

ro problemów z utrzymaniem tu ładu i porządku do chwili odbioru.

Honorowy strzał na bramkę nowiutkiego „Orlika” przypadł marszałkowi

Sejmu

RP Grzegorzowi Schetynie. Bramki bronił natomiast Janek Bereznicki z czwartej klasy szkoły podstawowej, który piłkę nożną trenuje od dwóch lat. Polityk nie dał bramkarzowi szans.

- Te boiska wpisały się w część pięknego, polskiego krajobrazu. Dzięki nim nasza młodzież będzie mogła trenować w europejskich standardach, co jest również inwestycją w polski sport - mówił Grzegorz Schetyna.

Radości z nowo otwartych boisk nie kryli ci, którzy będą z nich korzystać. Natalia Mickiewicz z trze-



kiej klasy gimnazjum już planuje założenie dziewczęcej drużyny piłki nożnej. Rafał Góralczyk, Jacek Weklyk i Damian Malicki by pograć w „nogę” jeździli do Mysłakowic i Piechowic. Chłopcy mają zamiar grać tu również w kosza i siatkówkę. Całość jest ogrodzona i oświetlona 10 projektorami przymocowanymi na masztach na wysokości 12 m. Do boisk można dojść chodnikami z kostki brukowej. Orlik ma być czynny również zimą.

Na uroczystości w Jeżowie Sudeckim poza marszałkiem Schetyną znaleźli się również: wicemarszałek województwa dolnośląskiego Jerzy Łuźniak, przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Jerzy Pokój, posłanka UP Elżbieta Zakrzewska, starosta jeleniogórski Jacek Włodyga oraz

samorządowcy z sąsiednich gmin powiatu jeleniogórskiego.

Angela  
FOT. ANGELA

Inwestycja w proporcjach jednej trzeciej została sfinansowana z budżetu Województwa Dolnośląskiego, budżetu państwa i budżetu gminy.

Wójt przypomniał też, że Jeżów Sudecki jest jedną z ostatnich gmin w województwie dolnośląskim, która nie ma sali gimnastycznej. Gmina obecnie ogłosiła przetarg na to zadanie, ale o tym, kiedy rozpocznie się budowa zadecydują jej możliwości finansowe. Koszt: 6 mln 800 tys. zł. Tymczasem w tym roku gmina otrzymała dotację z urzędu marszałkowskiego w kwocie zaledwie miliona złotych.

Niemal milion sto tysięcy złotych kosztowało wybudowanie kompleksu boisk dla Jeżowa Sudeckiego w ramach programu rządowego Orlik 2010. Nikt nie miał wątpliwości, czy obiekt jest potrzebny. Jak mówił wójt Jeżowa Sudeckiego Edward Dudek, to dla całej gminy zdecydowany krok w przyszłość.



Wówczas

ludzie i młodzież napierali, aby móc już z niego korzystać. Mieliśmy spo-

## Co z brudami pod Chojnikiem?

Co zrobić z organicznymi odpadami, w tym uschniętą trawą, chwastami z działki czy gałęziami z ogrodu?

Na te i wiele innych pytań odpowiedzi będą szukać uczestnicy otwartej dla wszystkich debaty ekologicznej zaplanowanej 29 września (środa) o godzinie 17 w Sali Komin-

kowej Zespołu Szkół Przyrodniczo-Zywnościowych, przy ul. Cieplickiej 196 w Sobieszowie. - Zaczęła się jesień, okres wypalania odpadów i niestety spalania również plastików. Wspólnie zachęćmy mieszkańców do zastanowienia się na tym problemem - mówi Halina Moszyńska, jedna z organizatorek.

(Angela)

## Z przyrodą na medal!

Lekcja różnorodności biologicznej zorganizowana przez Karkonoski Park Narodowy została nagrodzona I nagrodą przez Ministerstwo Środowiska.

Na konkurs nadesłano 51 prac z całej Polski, z czego siedem akcji edukacyjnych zorganizowały parki narodowe, sześć - parki krajobrazowe, osiem - szkoły leśne, a 29 - organizacje pozarządowe.

Karkonoski Park Narodowy do konkursu zgłosił akcję edukacyjną Piknik Ekologiczny z okazji

Dnia Bioróżnorodności, który zorganizowany został 22 maja w Jagniątkowie we współpracy z Klubem Osiedlowym Watra Jagniątkowska oraz Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze. Jako formę zgłoszenia KPN wybrał krótki film produkcji TV Karkonosze Play, który doskonale przedstawił atmosferę panującą podczas zorganizowanej imprezy.

Na lekcję złożyły się wycieczki terenowe, zabawy, konkursy i prelekcje dla dzieci, poprzez młodzież, aż po dorosłych. Również piknikowy charakter akcji sprawił, że uczestnicy zostali na dłużej.

(tejo)  
FOT.  
ARCHIWUM



## KRÓTKO Z MIASTA I REGIONU

Atrakcyjny Karpacz

Karpacz zajął drugie miejsce zaraz po Wrocławiu jako najbardziej atrakcyjna miejscowość turystyczna Dolnego Śląska, a Śnieżka zajęła czwartą lokatę spośród miejsc, które warto w całym regionie odwiedzić. Badania przeprowadziła Dolnośląska Organizacja Turystyczna. Śnieżka przegrała, między innymi, z wrocławskim Rynkiem oraz Zamkiem Książ.

Uważajcie na drogach

Do dwóch kolizji doszło w minioną środę rano na terenie Jeleniej Góry. W pierwszej z nich pod koła ford focusa wjechał rowerzysta. W drugim zdarzeniu nie mający prawa jazdy kierowca opla wjechał w tył smarta. Nikomu nie się nie stało, a sprawców ukarano mandatami.

Narkotyki i nerwy

Policjanci patrolując miasto zauważyli stojące Volvo, w którym siedziało dwóch jeleniogórczan (21 lat). Mężczyźni zachowywali się bardzo nerwowo. Powód? Kierowca w portfelu ukrył 20 porcji amfetaminy, a pasażer w pudełku po papierosach posiadał porcję marihuany. Mężczyźni tłumaczyli się, że narkotyki znaleźli i posiadają je na własne potrzeby. Grozi im kara do trzech lat więzienia.

Bez nudy pod Szrenicą

Od października rusza nowy cykl zajęć w Miejskim Ośrodku Kultury Sportu i Aktywności Lokalnej w Szklarskiej Porębie. W trakcie warsztatów artystycznych nauczyć się będzie można np. tańca orientального, lepienia w glinie czy gry na gitarze. Przybliżone zostaną również tajniki pracy dziennikarskiej czy umiejętności kuglarskich poi - zachęca portal miasta pod Szrenicą.

(tejo)

## To byłby strzał w dziesiątkę!

Coraz głośniejsze wśród mieszkańców naszego powiatu oraz miłośników kolei portali internetowych m.in. infokolej.pl słychać o chęci i potrzebie reaktywacji pociągów na trasie Jelenia Góra - Kowary.

W kwietniu wspomniano ostatni pociąg do Karpacza, który z Jeleniej Góry wyjechał 1 kwietnia 2000 roku. To nie jedyna zlikwidowana linia w regionie jeleniogórskim. Po jej fragmentcie wiódł inny szlak - do Kamiennej Góry przez Przełęcz Kowarską, a raczej pod nią. Atrakcją linii był jeden z najdłuższych tuneli o ponadkilometrowej długości. Połączenie otwarto w roku 1905, w latach 20. XX wieku zostało zelektryfikowane. Po wyzwoleniu sowieci zabrali trakcję jako łup wojenny, ale regularne pociągi jeździły tędy aż roku 1986.

- W tym samym roku na odcinku z Kamiennej Góry do Mysłakowic zamknięto ruch pasażerski, niedługo potem tory do Ogórzela stały się nieprzejezdne. Do 2000 roku utrzymywany był ruch pasażerski z Jeleniej

Góry przez Mysłakowice do Karpacza. 1 stycznia 2007 ustał całkowicie ruch pociągów towarowych - czytamy w mailu od naszego Czytelnika.

Dziś słychać coraz więcej głosów o reaktywacji przynajmniej części tej linii. - Generalnego remontu wymaga tylko pięciokilometrowy odcinek Mysłakowice-Kowary. Szynobusy mogłyby kursować jako kolej miejska na przykład z Piechowic do Kowar. Stacje na trasie Jelenia Góra - Kowary są w centrum wsi i miasteczek.

Czas przejazdu na trasie wynosiłby około 20 minut. Miłośnicy kolei twierdzą że

będzie to strzał w dziesiątkę, tak jak reaktywacja kolei do Korenova przez Jakuszyce.

(tejo)  
FOT. JELONEK  
FOT. ARCHIWUM



Stacja kolejowa w Kowarach niszczy się.



Pociąg elektryczny między Kowarami Średnimi a Dölnymi. Lata 30. XX wieku.

# Życie zrujnowane



**W naszym regionie wciąż następuje dewastacja, choć dla niepoznaki przykrywana rozmaitymi nowościami. Otwarte mówienie o tym jest niepoprawne politycznie, bo zawsze korzystniej jest pochwalić się postępem – oto teza Andrzeja Więckowskiego, który prowadził czwartkową debatę w ramach „Obserwatorium Karkonoskiego” poświęconego tym razem muzealnictwu i zabytkom oraz dewastacjom i ruinom.**

torach Kotliny Jeleniogórskiej, gdzie ruin nie było, ale czuł się tu „swojsko, bo poniemiecko”. Jednak – w miarę upływu lat – w naszym regionie nastąpiła dewastacja. Jak podkreślił Więckowski, to właśnie ona jest ogólnym tematem całego cyklu debat „Obserwatorium Karkonoskie”. – Tę dewastację przykrywano różnymi rzeczami, ale ona jednak następowała – zaznaczył.

Zdaniem mówcy ten temat nie jest poprawny politycznie, bo – z punktu widzenia polityki – korzystniej byłoby mówić o rozwoju. Jednak ten w rozumieniu A. Więckowskiego jest zakłamanie rzeczywistości i swoistą nowomową. Dodał, że faktycznie słowo „dewastacja” jest mocne i może drażnić. Może być nawet przekleństwem, ale warto by się było temu zjawisku przyjrzeć.

Gośćmi debaty zorganizowanej 23 września przez Biuro Wystaw Artystycznych byli Stanisław Firszt, archeolog i dyrektor Muzeum Przyrodniczego, oraz Wojciech Kapalczyński, szef miejscowego oddziału Urzędu Ochrony Zabytków.

Andrzej Więckowski, moderator OK, nawiązał w obszernym wstępie do niekonięcznie dosłownego obrazu ruin nadając dewastacji wymiar filozoficzny. Wspomniał, że wychował się i dorastał wśród ruin zniszczonego podczas wojny Wrocławia. Przywołał też poniemieckie pozostałości z tajemniczymi napisami, które – jak powiedział – straszły niczym nietoperze w sztolniach.

Dodał jednak, że sporą część dzieciństwa spędził w prewen-

staniaw Firszt nawiązał do dziejów muzealnictwa w regionie jeleniogórskim. Wskazał, że najlepszym czasem dla tej dziedziny było Cesarstwo Niemieckie. Wtedy muzealnictwo rozkwitało. Później – wraz z I wojną światową – przysły czasy gorsze i paradoksalny historyczny przekładaniec. – Niemcy, chcąc zatrzeć pamięć o niechlubnej przeszłości cesarstwa, likwidowali niektóre muzea już w okresie Republiki Weimarskiej, więc to nie tylko my likwidowaliśmy. Niemcy także – powiedział St. Firszt.

W czasach nazizmu nastąpiły kolejne „dewastacje” muzeów, które na ziemi dol-

nośląskiej (wbrew obiegowej opinii wcale nie najbogatszej części Rzeczy), były wyjątkowo liczne. Wzbogaciły się wskutek działań wojennych na różnych frontach o dzieła sztuki zrabowane, między innymi, z Polski, a później – z podbitego terenu ZSRR.

Stanisław Firszt podkreślił, że Jelenia Góra i okolice były wyjątkowo bogate w zabytki. Grundmann, konserwator z Breslau (i ciepliczanin z urodzenia), nie pomylił się uznając nasz region za bezpieczny przed natarciem frontu, i zdecydował, że właśnie tu w licznych składnicach zostaną ukryte zrabowane skarby polskiego dziedzictwa kultury, a także liczne zabytki wrocławskie.

Z kolei po 1945 roku nastąpiło ubożenie lokalnych muzeów. Część zniszczono podczas walk u kresu wojny, część – świetnie zachowaną – wywieziono do Warszawy i innych placówek muzealnych w Polsce, gdzie wiele eksponatów stąd znajduje się do dziś.

Zdaniem Stanisława Firszta częściową receptą na załatanie dziur powstałych po „zdeństwowaniu” miejscowych zbiorów o rdzennie regionalne eksponaty jest ich wypożyczenie w depozyt. Prawo bowiem praktycznie uniemożliwia ponowne przejęcie zabranych z ziem zachodnich dzieł sztuki. Sporo miejsc szef Muzeum Przyrodniczego poświęcił muzealnictwu, którzy w niezmiernie trudnych „ideologicznie”



**Na każdym kroku ruiny – to typowy widok, do którego w Jeleniej Górze przywykliśmy. Wojny tu nie było, ale zrujnowanie miasta to efekt wieloletnich zaniedbań, za które nikt nie poniósł odpowiedzialności.**

czasach ratowali zabytki, choćby Stanisław Lorenz, długoletni dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

Wojciech Kapalczyński dużą część wypowiedzi poświęcił zniszczeniom w zabytkach nieruchomości. Konserwator mówił o pałacach doprowadzonych do ruiny, o centrach miast, które wyburzono, bo – z różnych względów – remonty nie wchodziły w rachubę. Podał za przykład Jelenią Górę, Jawor, Lwówek.

Poruszał też problemy prawne. Choć teoretycznie jest możliwość ściągania tych, którzy niszczą zabytki, lub właścicieli nie dbających o swoje zabytkowe mienie, to po-

tem organa wymiaru sprawiedliwości odstępują od ukarania tłumacząc to „niską szkodliwością czynu”. Była też mowa o hotelu Gołębiewski w Karpaczu który został wybudowany niezgodnie z zaleceniami i ustaleniami z urzędem konserwatorskim.

Po przerwie, podczas której Janina Hobgraska, dyrektor BWA, poleciła zwiedzenie wystawy malarstwa Woodsa, rozgorzała dyskusja. Jednak nie nawiązano do kwestii filozoficznych poruszonych we wstępie przez Andrzeja Więckowskiego, ale do praktycznych możliwości ratowania zabytków, czy też ściągania niszczy-

cieli. Było o braku możliwości

prawnej ochrony zabytków nie wpisanych do rejestru, a niechęci właścicieli obiektów do ich wpisywania w rejestr. Przewodniczka sudecka Olga Danko ubolewała, że nie ma strony internetowej konserwatora zabytków, na której byłoby coś więcej o zabytkach i ich ochronie prawnej a nie tylko tabelaryczne wymienienie tych wpisanych do rejestru.

Ivo Łaborewicz, kierownik jeleniogórskiego oddziału Archiwum Państwowego, oraz Andrzej Więckowski, podkreślili także rolę ludzi, którzy mimo ułomności prawa, potrafili dużo dobrego zrobić na rzecz zabytków ruchomych i nieruchomości. Przywołano tu postać pani Skibińskiej, konserwatora zabytków w czasach PRL.

(tejo)  
**FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK**



Andrzej Więckowski, Stanisław Firszt oraz Wojciech Kapalczyński

Konkluzja nasuwa się taka, że tematyka muzealnictwa, zabytków i ruin jest ważna dla zebranych. – Ale zarówno wiedza z tego zakresu, jak i znajomość prawa wciąż powszechne nie są – uważa Kazimierz Piotrowski, pasjonat tematu, który także śledził czwartkową dyskusję.



## Bezpieczna wycieczka

Siedzibę Straży Miejskiej w Jeleniej Górze odwiedzili w miniony wtorek przedszkolacy z „Bajki”. Około 60 maluchów

zapoznano się z zasadami bezpiecznego poruszania się w drodze do przedszkola, przechodzenia przez jezdnię czy reagowanie na czerwone światło. Maluchy zwiadyły też nową siedzibę strażników i odwiedziły centrum miejskiego monitoringu wizyjnego.

– W nowym roku szkolnym jest to pierwsze ze spotkań z przedszkolakami. Z jednej strony dzieci bawią się z nami, a z drugiej rozmawiamy z nimi na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym – mówi Grzegorz Rybarczyk ze Straży Miejskiej w Jeleniej Górze.

(Angela)  
**FOT. ANGELA**



Jelonka.com

## Po pijanemu złamał zakaz

**Policjanci zatrzymali mężczyznę, który notorycznie lekceważy zakaz sądowy jazdy samochodem.**

19 września około godziny 20.20 policjanci na ulicy Morcinka w Jeleniej Górze zauważyli samochód marki BMW, którego sposób jazdy wskazywał, że kierujący może być

pod wpływem alkoholu. Zatrzymali go do kontroli drogowej. Kierowcą okazał się 25-letni jeleniogórzanin. Był nietrzeźwy. Okazało się, że mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania oraz jechał wbrew zakazowi sądowemu, który obowiązuje go do 4 marca przyszłego roku. Ustalono, że mężczyzna notorycznie lekceważył zakaz, gdyż do tej pory za to samo przestępstwo był już zatrzymany sześć razy! 25-latek oświadczył, że po to ma samochód, żeby jeździć.

(tejo)

## Bez szwanku po dachowaniu

**Sporo szczęścia miał w miniony czwartek rano jeleniogórzanin, który jadąc autem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i dachował. Nic mu się nie stało.**

Do zdarzenia drogowego doszło kilka minut przed godziną 9.00 na ulicy Jeleniogórskiej w Mysłkowicach za przejazdem kolejowym.

Mężczyzna stracił panowanie nad kierownicą, wjechał do rowu i dachował. Zabrano go do szpitala, ale obrażenia nie okazały się groźne. Sprawca dostał mandat, a jego konto obciążono punktami karnymi.

Policja ostrzega, że jesienne warunki na drogach będą coraz trudniejsze. Szczególnie rano jazdę utrudnia mgła.

(Angela)

## BRAT JAK KAT

**Dziewiętnastolatek maltretował młodszego brata twierdząc, że w ten sposób dyscyplinuje go, bo nie chodził do szkoły. Sprawcę zatrzymała policja.**

Jak ustalili funkcjonariusze, gehenna chłopca trwała około roku. Starszy brat bił i szarpał młodszego wymuszając od niego pieniądze na napoje i papierosy. Sprawa wyszła na jaw, dzięki pedagogowi szkolnemu, który zwrócił uwagę na dziwne zachowanie chłopca.

Po rozmowie z nim powiadomił policję. – Sprawca trafi do policyjnego aresztu. Przyznał się do bicia brata, ale tłumaczył się, że w ten sposób dyscyplinował go, gdyż ten nie chciał chodzić do szkoły – informuje podinsp. Edyta Bagrowska, oficer prasowy policji jeleniogórskiej.

(tejo)

Za znęcanie się psychiczne i fizyczne nad bratem mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Został już objęty dozorem policyjnym, ale także musi opuścić mieszkanie, ma zakaz zbliżania się do młodszego brata, oraz zakaz opuszczania kraju.

**REKLAMA**

**Kancelaria GIERUS Odszkodowawcza**

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakkolwiek inny sposób...?

**ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - Z NAMI NIE PODARUJESZ! BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH**

**Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III piętro, p. 309**  
**Tel. 075 644 01 22**

**POMOC W KAŻDYM WYPADKU**

# Bohater czy potwór

**Lech Wałęsa, ikona polskiej drogi do niepodległości, rozpoznawalny niemal we wszystkich krajach symbol Polski był w rzeczywistości podwójnym agentem, który prowadził cyniczną grę dla własnych interesów – to teza historyka Pawła Zyzaka, który zyskuje coraz szerszy rozgłos dzięki swojej publikacji obalającej mit wielkiego przywódcy „Solidarności”.**

Paweł Zyzak przyszedł na świat w 1984 roku, kiedy Wałęsa już był uznanym autorytetem w międzynarodowych kręgach po otrzymaniu Pokojowej Nagrody Nobla (1983). Po latach, kiedy Polska weszła na drogę wolności – powodowany ciekawością i dociekliwością historyka – został autorem najgłośniejszej obrazoburczej biograficznej książki w ostatnim czasie. Jej treść może diametralnie zmienić obraz Lecha Wałęsy wśród społeczeństwa.

20 września – przy nadkomplecie publiczności – Klub Gazety Polskiej

korzystając z uprzejmości Książnicy Karkonoskiej, miał okazję gościć autora wspomnianej pozycji. Historyk, który po publikowaniu książki „Lech Wałęsa – idea i historia. Biografia polityczna legendarnego przywódcy „Solidarności” do 1988 roku”, stracił pracę w Instytucie Pamięci Narodowej i przez jakiś czas zatrudniony był w supermarkecie przy rozwożeniu wózkami towaru, opowiadał licznie zebranych jeleńogórzanom o wynikach swoich badań.

Wynika z nich bardzo niekorzystny obraz Lecha Wałęsy, wciąż przez wielu uważanego za narodową świętość. Choć – przyznać trzeba – że krąg w ten sposób myślących staje się coraz węższy. W wizerunku Wałęsy nie chodzi już o nagłaśnianie przez media informacje Zyzaka o tym, że lider Solidarności miał nieślubne dziecko, a jako chłopak sikał do chrzcielnicy. To błahostki w porównaniu z kalibrem zarzutów o współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, Wojskową Służbą Wewnętrzną, demontażu organizacji, którą kierował i skłóceniu ze sobą politycznych elit przed i po wyborze na urząd Prezydenta RP.

Zyzak dotarł do świadków, którzy są pewni, że Lech Wałęsa pamiętnego 14 sierpnia 1980 roku dotarł do strajkującej Stoczni Gdańskiej motorówką prosto z siedziby WSW, a kilka dni później był widziany w siedzibie miejscowego komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Były różne – mieszane przez samego Wałęsę – wersje tego wydarzenia: a to miał skakać przez płot, a to przez mur, a ostatnio miał przejść przez dziurę w murze.

Jego wady nie przeszkodziły w budowie wizerunku wyzwoliciela i człowieka, który obalił komunizm. Dlaczego? – Gdyby ówczesna władza chciała, żeby Wałęsa nie istniał, to on by nie istniał – mówił Paweł Zyzak. Stąd wniosek, że działalność robotniczego lidera dokonywała się za cichym przyzwoleniem totalitarnych rządów PRL.

Lecha Wałęsę określił jako człowieka o pewnej ułomności intelektualnej, niezmiernie trudnego we współpracy, ale z wyjątkowym politycznym wyczuciem. Zdziwienie dla

Pawła Zyzaka budzi wojskowy awans Wałęsy (będącego po zawodowce) do stopnia kaprala. Zdaniem autora są dowody, że Lech (pseudonim operacyjny Bolek), był także agentem służb wojskowych o pseudonimie Zubrzycki. Przez całe lata 70. i początek 80. był sterowany przez komunistyczne służby specjalne.

Był jednak na tyle krnąbrny, że i esbekom też dawał się we znaki. Kiedy otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla, reżimowa telewizja wyemitowała zapis rzekomych rozmów Wałęsy z bratem, które miały skompromitować lidera zdelegalizowanej Solidarności. Przy wódce Lech Wałęsa miał w sposób „swojski” i wulgarny wyrażać się o pieniądzu i o Ojcu Świętym, który „wpychał mu się” do Nobla. Uznano wtedy, że te materiały spreparowano, ale czy rzeczywiście?

Pewne jest, że sam papież Jan Paweł II zachował się bardzo powściągliwie podczas nieoficjalnego spotkania z Wałęsą podczas pielgrzymki latem 1983 roku. Poświęcił mu wówczas niewiele czasu, a przez sporą część audyencji Ojciec Święty rozmawiał z żoną Danutą oraz bawił się z dziećmi państwa Wałęsów.

Jak podkreśla Paweł Zyzak, Wałęsa w 1981 roku najpierw dokonał rozkładu „Solidarności” od wewnątrz eliminując tzw. ekstremę. Było to po myśli władzy, która – kiedy związek był silny i groźny – wcale nie chciała przeciwko niemu występować. – Sam generał Jaruzelski przyznał ostatnio, że wprowadzono stan wojenny wtedy, kiedy była pewność, że nie będzie siłowej agresji – wspominał Paweł Zyzak.

Wałęsa od początku konfliktował też środowiska opozycyjne. Był skłócony z Jackiem Kuroniem i ludźmi zgromadzonymi wokół Komitetu Obrony Robotników. Dochodziło do nieporozumień z działaczami Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej „S” kierowanej, między innymi, przez Zbigniewa Bujaka. Dopiero w 1989 roku, podczas obrad Okrągłego Stołu, Solidarność pokazała jedność. Jak się okazało później – pozorna, bo dawne urazy szybko powróciły podczas tzw. „wojny na górze”.

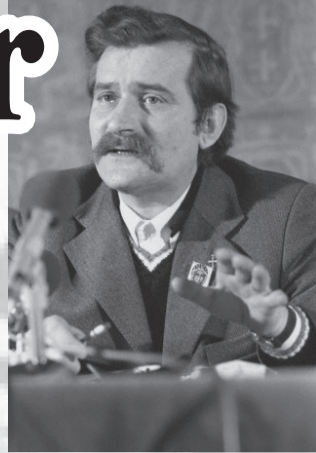
Kiedy został prezydentem, dbał o swoich niedawnych „przeciwników”. Na przykład Stanisława Ciołka, byłego I sekretarza KW PZPR w Jeleniej Górze, późniejszego sekretarza KC PZPR odpowiedzialnego za

stosunki ze związkami zawodowymi i często odwiedzającego Wałęsę w ośrodku internowania, uczynił ambasadorem RP w Moskwie.

Otaczał się ludźmi o bardzo niejasnej przeszłości. W stanie wojennym dostał nawet „goryla” ze Służby Bezpieczeństwa, podobnie jak szczyt stronnictw politycznych (ZSL i SD). Kogo? Mieczysława Wachowskiego, którego wielu pamięta jako negatywnego bohatera czasów panowania Lecha Wałęsy w Belwedrze. Zdaniem Zyzaka przeszłość Wachowskiego jest kompromitująca: prowadził on, między innymi, jako sutener trzy prostytutki. Zmieniające się otoczenie „bohatera” pokazuje także mentalność klasy politycznej w Polsce. Wielu jej przedstawicieli bowiem szło z Wałęsą za doręcznymi korzyściami, a kiedy było jasne, że nic przy Lechu się nie ugra, dotychczasowi sojusznicy szybko stawali się jego zaciekle wrogami.

Cała kariera Wałęsy – jak zaznaczył Paweł Zyzak – dokonała się przy absolutnej świadomości kręgów opozycyjnych o uwikłaniach swojego przywódcy. – Oni wszyscy doskonale wiedzieli, kim był Wałęsa i jaką miał przeszłość – powiedział. Tę z kolei lider „Solidarności” jako prezydent sam sobie oczyścił niszcząc wiele z akt agenta „Bolka” przechowywanych na początku lat 90.

w Urzędzie Ochrony Państwa. Nie wszystko jednak zniszczono, bo kartki wyrwana nieistara nie i część zacho- wała się. Żyją też świadkowie zdarzeń, do których dotarł autor biografii.



## Nasz komentarz

Czy „odsłanianiem” kompromitującej strony polskiej „świętości” Paweł Zyzak nie zbuduje kolejnego mitu Wałęsy jako prostaka i sprzedawcy? Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że przejście ze skrajności w skrajność w pewnym miejscu mijają się ze stanem rzeczywistym. Kłopot w tym, że jak sam Zyzak podkreślił, w archiwach zachowały się szczerkowe dokumenty o przeszłości Wałęsy. Część z nich trafiła do zasobów archiwalnych Rosji. Zeznania świadków – z całym szacunkiem – nie zawsze są do końca wiarygodne, a tezy autora można w wielu przypadkach podważyć. Nie umniejsza to jednak wagi faktów, że prawdziwa twarz Lecha Wałęsy wciąż nie jest do końca znana. I zapewne taką już pozostanie.

**Konrad Przedzięk**

funkcjonariusze SB – powiedział Paweł Zyzak. Ciężar gatunkowy kompromitującej przeszłości jest za duży, aby można było przejść obok niej do porządku dziennego. Gdyby pewne sprawy oficjalnie wyszły na jaw, Wałęsa przestałby istnieć jako autorytet i człowiek symbol walki o wolność. A upadek z wysokiego konia jest bardzo bolesny.

**Konrad Przedzięk**  
FOT. KONRAD PRZEDZIEK  
FOT. ARCHIWUM



Prowadzący debatę Oliwer Kubicki z Biura Poselskiego Marzeny Machałek przeprosił w imieniu posłanki za jej nieobecność. Po spotkaniu i podziękowaniu oklaskami, goście na pniu kupili książki, które Paweł Zyzak przywiózł ze sobą z Bielska Białej. Autor rozdawał też autografy. Klub Gazety Polskiej zaprasza na kolejne popołudnia z ciekawymi ludźmi z prawicowych kręgów. Za miesiąc gościem ma być Witold Cęckiewicz, planowany jest także przyjazd Wojciecha Cejrowskiego.



# Skarb na cmentarzu

**CIEŃ HIRSCHBERGU XLI**

**- Jak to: zniknęli!? - łysawy mężczyzna z wąsikami ledwo tłumił wściekłość. Przy uchu trzymał słuchawkę. Czuł, jak małżonka w jednej chwili zrobiła się gorąca, a ebonit urządzenia zaczął go parzyć. Słuchał przez chwilę skrzeczącego niezrozumiale głosu z drugiej strony linii. Zrezygnowany Morowski - po chwili - odłożył z trzaskiem słuchawkę. Aparat wydał z siebie złowrogie brzęknięcie.**

Kontakt Morowskiego w Jeleniej Górze nie przekazał mu dobrych wieści. Starzecki z grupą studentów zapadli się pod ziemię. Kontakt pojechał rannym pociągiem z Wrocławia, bo właśnie tamtego dnia miał się rozpocząć plener. Studenci mieli wyjść z blokami w miasto i rysować z każdej strony to, co uznają za najpiękniejsze. Rzeźby, zdobienia, gmerki z datami, kamienne płyty, na których może zachowały się jakieś niemieckie napisy. Metaloplastykę artystyczną, zabytkową stolarkę. Starzecki był tam po to, aby - kierując się swoim doświadczeniem - wskazać tym studentom obiekty godne zainteresowania. Takie, które wcześniej dokładnie opisał mu Morowski.

„Wycieczka pojechała. Zdjęcia będą ciekawe”. Tej treści (w języku niemieckim) depeszę wysłał właśnie do Hirschberg, uroczego miasteczka w NRF, które zupełnie przez przypadek nazywało się tak samo - w tłumaczeniu - jak Jelenia Góra. Adresatem był Alois Seidorfer von Hibuch. Urodzony na początku XX wieku w Hirschbergu in Riesengebirge, czyli w obecnej Jeleniej Górze. Seidorfera Morowski poznał we Wrocławiu. Był jednym z nielicznych Niemców z zachodniej strefy, którym w tamtym czasie udało się przyjechać do Polski, do dawnego Heimatu.

Alois Seidorfer von Hibuch przeżył wojnę zupełnie się w nią nie angażując: ani militarnie, ani politycznie. Dzięki koneksjom uniknął wcielenia do armii. Udało mu się też zachować status „bezpartyjnego”. Prowadził antykwariat na Schutzenstrasse w Hirschbergu, a rzeczywistość nazistów niewiele go interesowała.

Do „utraconej” ojczyzny wrócił w 1949 roku pod pretekstem „załatwienia spraw rodzinnych” w swoim rodzinnym mieście: zabrania prochów bliskich z cmentarza przy Kościele

Łaski w Jeleniej Górze. Morowski był w bazie ludzi znających niemiecki i - jako pracownik naukowy Politechniki oraz obdarzony zaufaniem egzekutywy młody komunisty - został Niemcowi przydzielony jako tłumacz i opiekun. Oby czuł, żeby czasem jakieś dywersyjnej roboty przy okazji nie zrobił.

Ale Morowski był komunistą bardzo kontaktowym i łasym na profity. Zprzyjaźnił się z Niemcem, który okazał się rubasznym i szczerym kompanem. W Jeleniej Górze w hotelu nie wylewali za kołnierz. Von Hibuch opowiedział swojemu polskiemu towarzyszkowi niestworzone historie o skarbach, które niemieccy jeleniogórzanie w popłochu ukrywali przed nacierającą Armią Czerwoną.

O słoikach pełnych złotych monet, papierów wartościowych,



je jako pamiątki z Hirschbergu. Von Hibuch opuścił swoje miasto w jednym z transportów z rodakami jesienią 1945 roku. I trafił... do Hirschbergu. Tyle że położonego o prawie 600 km od Schutzenstrasse i jego antykwarycznego królestwa. Tam zajął się tym samym:

groście, aby tylko mieć pieniądze na ucieczkę tam, dokąd jeszcze nie dotarli Rosjanie. Gdzie jeszcze tliła się nadzieja na zwycięstwo III Rzeszy.

Von Hibuch został. Przewidział, że pierwsze, co Sowieci zrobią, to splądrują jego sklep. Dlatego najcenniejsze przedmioty starannie ukrył... na cmentarzu. Tuż przy rodzinnym grobowcu kopiąc pod osłoną nocy głęboką jamę, do której włożył kilka skrzynek i kaset z kosztownościami - głównie srebrnymi sztuczkami, złotymi pierścionkami i sygnetami, a także figurkami z miśnieńskiej porcelany. Szczelnie owiniętymi w siano. Resztę swojego składu antyków zostawił na pastwę „wyzwolicieli”.

Ci jednak poszukiwali głównie wódki i kobiet. Nie znalazłszy niczego takiego w antykwariacie wąsatego Niemca, ograniczyli się do naplucia mu w twarz i roztrzaskania o ścianę kilku bezwartościowych wazonów z wizerunkiem jeleniogórskiego Starego Miasta. Przed wojną sprzedawano

przedmioty, które z dużym zyskiem sprzedawał swoim. Wystarczyło pięć lat, a zbił na tym interesie spory majątek.

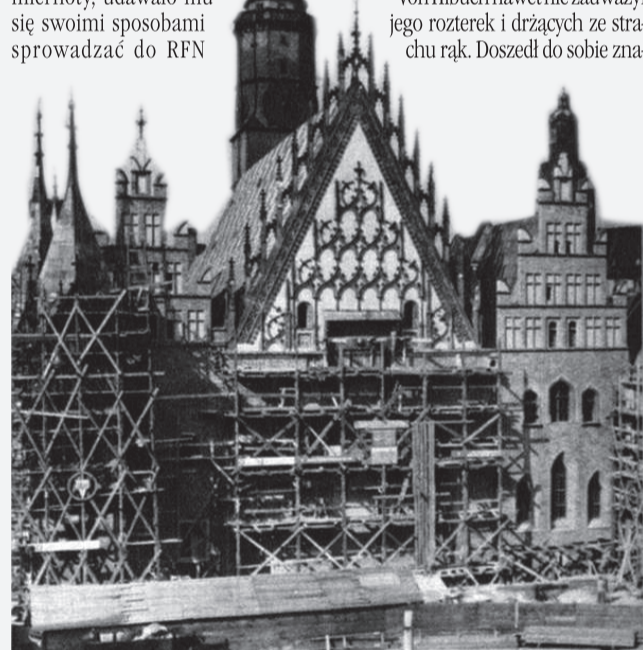
handlem antykami. Szybko wyczuł interes w sentymencie rodaków do utraconego Heimatu. Na pniu sprzedał bardzo korzystnie to, co udało mu się z polskiej obecnie Jeleniej Góry wywieźć.

Nawiązał też kontakty z tymi, którzy - jako autochtoni - rodzinę miasta nie opuścili. Mimo coraz grubszej żelaznej kurtyny, która oddzielała świat socjalistycznego raję od kapitalistycznego padole miernoty, udawało mu się swoimi sposobami sprowadzać do RFN

wczesnej zimy.

Jego trupioblade światło głąkało uosabiające śmierć rzeźby na grobowcach dodatkowo nadając im potęgę grozy. Mało nie krzyknął ze strachu, gdy poczuł na twarzy miękkie futerko blaknącego się jeszcze nietoperza, zanim zapadnie w zimowy sen. A może go rozbudził? To zła wróżba! Bo rozbudzony nietoperz już nie uśnie, tylko padnie rzucając klątwę na tego, kto przerwał stan hibernacji.

Von Hibuch nawet nie zauważył jego rozterek i drżących ze strachu rąk. Doszedł do siebie zna-



nego miejsca, dobył z przepastnej torby składaną saperkę i zaczął kopać. Kopał i kopał, a pot - dodatkowo podświetlony makabrycznym światłem księżyca - sphywał ciurkiem po pobrużdżonej i przedwcześnie podstarzałej twarzy. W tej całej scenarii Morowskiemu wydało się raptem, że po obliczu Niemca kapie krew... W końcu odsapnął. Metaliczny odgłos szpadła. W coś trafił. Pochylił się i rękoma jął rozgarniać ziemię. W końcu zaczął wyciągać po kolei skrzynki i kasetki. Jego upiorny, a jednocześnie pełen dzikiej satysfakcji śmiech wypięlił cmentarną ciszę. Poklepał Polaka brudną dłonią po jasnym prochowcu...

W lipcu 1956 roku, sześć lat po tamtych odwiedzinach, we Wrocławiu Morowski siedział nieporadnie na krześle wpatrując się w telefon, przez który przed chwilą powiedział mu, że studenci zapadli się pod

## W poprzednich odcinkach:

Grupa studentów architektury przyjeżdża w lipcu 1956 roku do Jeleniej Góry na plener, w trakcie którego mają uwiecznić najpiękniejsze detale miejscowych budowli. Wraz z nimi dociera do stolicy Kotliny Jeleniogórskiej fotograf Jerzy, który ma prowadzić dokumentację. Opiekun studentów Stefan Starzecki, aktywista i młody pracownik naukowy, poznaje tajny cel wyprawy. Wiadomo już, że większość zabudowy jeleniogórskiego starego miasta zostanie wyburzona. Przełożony Starzeckiego - Zenobiusz Morowski, wbrew prawu i twardej zimnowojennej polityce PRL - chce zrobić na tym interes z kolekcjonerem von Hibuchem z RFN, któremu zamierza pokątnie sprzedać cenne detale, a grupa studentów potrzebna mu jest do sporządzenia dokładnego opisu i inwentaryzacji bez wzbudzania podejrzeń. Starzecki ma dostać swoją „dole”. Jednak młodzi ludzie i ich szef po przyjeździe rzucają się w wir prowincjonalnego lekkiego życia, z którego korzystają pełną piersią. Jerzy poznaje miejscową autochtonkę Inge, którą zaczyna darzyć odwzajemnionym uczuciem. Starzecki podczas pijackich eskapad oddala się od swoich podwładnych. W trakcie jednego ze spacerów z dziewczyną oraz z Jerzym spotyka milicjanta, którego - z obawy przed wylegitymowaniem (zapomniał dowodu) - unieszkodliwia i pozbawia przytomności, munduru oraz motocykla. Przesraszony takim obrotem sprawy mężczyźni ukrywają się. Miejscowa milicja, po znalezieniu nieprzytomnego funkcjonariusza, zaczyna podejrzewać, że padł on ofiarą wroga ludu, który zabrał mu mundur i motocykl, aby uciec z Polski. Ratunkiem dla sprawców są znajomości Teodora Drzewieckiego, przybranego dziadka Inge, powstańca warszawskiego i jeńca wojennego, który został skierowany do prac przymusowych w Hirschbergu, gdzie zastało go wyzwolenie. Tymczasem we Wrocławiu...

ziemię. Potarł dłonią sygnet. Złoty. Dostał go od von Hibucha za pomoc w „zlokalizowaniu prochów bliskich”. Później wiele rzeczy załatwił Niemcowi. Zarabiał w dolarach. Wszystko oczywiście pokątnie: za takie sprawki można było dostać nawet strzyce.

Zachował podwójną twarz: oddanego młodego działacza partii komunistycznej, który - niczym Dr Jekyll - przemieniał się w żadnego zielonych banknotów Mr Hyde'a. W styczniu dostał zlecenie: jak najwięcej zbierać z jakiegoś poniemieckiego miasta: rzeźby, ornamenty, płyty, okucia. Dowiedział się o planach rozbiórki jeleniogórskiej starówki. Zorganizował plener, aby sporządzić specjalną ofertę dla von Hibucha. Dla niepoznaki mieli zrobić to studenci pod wodzą zaufanego człowieka.

Właśnie wysłał do Hirschbergu w RFN „szfrowaną” depeszę: „Wycieczka wyjechała. Zdjęcia będą ciekawe”. Ukrył głowę w dłoniach i pograżył się w chaotycznych i nerwowych rozmyślniach. - Dlaczego te dupki nie zaczęły jeszcze tego cholernego pleneru! Gdzie oni są!? Zabiję tego Starzeckiego!

**Konrad Przedzdek  
FOT. WROCLAW HYDRAL.COM  
Ciąg dalszy nastąpi**

Zniszczony Wrocław w 1945 roku.

**VIBRASLAP – "Vibraslap" wydawnictwo: Luna Music**

Vibraslap to metalowy uchwyt, palisandrowy blok rezonansowy. Od tego muzycznego elementu przyjęli sobie nazwę muzycy od lat przecierający szlaki na polskiej scenie jazzowej: wibrafonista Miłosz Rutkowski, wokalista Janusz Szrom i basista Tomasz Grabowy. Ich wspólny projekt Vibraslap to jednocześnie ukłon w stronę

tak ostatnio modnego ethno jazzu. Jednak muzycy nie próbują nawiązywać do wielkich przedstawicieli tego gatunku jak Mulatu Astatke, ale podążają swoimi ścieżkami. Ich kompozycje wtapiają w swoją twórczość elementy muzyki afro-kubańskiej, latynoamerykańskiej a nawet bluegrass z jazzem. Wokal Janusza Szroma traktowany jest jak jeden z instrumentów. Odn-



leż możemy również na płycie przepiękne ballady okraszone interesującymi tekstami autorstwa Justyny Holm. Usłyszymy nie tylko znakomitą grę wibrafonisty Miłosza Rutkowskiego, któremu nie są obce brzmienia wibrafonu Mike'a Mainieri'ego. Niezastąpiony jest jak zawsze Tomasz Grabowy, którego bas już w Funky Groove świetnie „groove'it”. Na płycie znalazło

się 8 kompozycji w większości napisanych przez Miłosza Rutkowskiego. Właśnie to jego kompozycja „Afrkański” otwiera cały krążek. Swoją kompozytorską wrażliwość pokazał na tej płycie także Tomasz Grabowy proponując słuchaczom własne autorskie tematy „Basso bongo”, „Mimowolnie” i „Niebieska”. Słychać w tych nagraniach

**POP ROCK & JAZZ**

głębokie, pastelowe brzmienie uzyskane poprzez oryginalne zestawienie instrumentarium i ciekawych tematów. Kto uwielbia muzykę Steps Ahead i podobne kapele z tego nurtu musi mieć i ten krążek w swojej kolekcji.

Andrzej Patlewicz

**KLUB WĘDROWCA NA SZLAKU**

Po wakacyjnej przerwie na ciekawe trakty regionu wyruszył Klub Wędrowca działający przy Szkole 707 w Karpaczu. Najmłodszy uczniowie (od zerówki do klasy drugiej) pod opieką Ireny Panowicz odwiedziły Rudawy Janowickie oraz Zamek Bolców, do którego doszli ścieżką edukacyjno-przyrodniczą.

FOT. MT

**DO FILHARMONII ZA DARMO**

Filharmonia Dolnośląska zaprasza na bezpłatny koncert w ramach obchodów 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina w Jeleniej Górze. 1 października (piątek) wystąpi

Jolanta Stopka (skrzypce) z towarzyszeniem Magdaleny Blum (fortepian). Słowo o muzyce Katarzyna Kucharska. W programie: Fryderyk Chopin – Sonata

na skrzypce i fortepian (aranż. Ferd David), Nokturn Es-dur op. 55 nr 2 (aranż. Camille Saint-Saëns), Nokturn Es-dur op. 9 nr 2 (aranż. Pablo de Sarasate), Nokturn cis-moll op. posth, Mazurek D-dur op. 33 nr 2,

Mazurek a-moll op. 67 nr 4, Jarek Kordaczuk – Sostenuto. Hommage á Chopin oraz Fryderyk Chopin – Polonez es-moll op. 26 nr 2 (aranż. Karol Lipiński). Koncert Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Początek godz. 19

Na spotkanie ze Stanisławem Michalikiem zaprasza Karonoski Salon Sztuki „Orient Express” na dworcu głównym w Jeleniej Górze.

Stanisław Michaliewicz, felietonista Naszego Dziennika związany z tygodnikiem „Najwyższy czas!”, i retoryką konserwatywno-liberalną zawita do Jeleniej Góry 7 października (czwartek),

**OKIEM KONSERWATYSTY**

a spotkanie z publicystą zaplanowano na godz. 18.00. Teksty St. Michaliewicza wielokrotnie wzbudzają kontrowersje wśród czytelników. Autor jest sędzią

Trybunału Stanu, prawnikiem, eseistą oraz autorem książek o tematyce społeczno-politycznej. Wstęp 10 złotych.

(RED)

**Świętości w krainie muzyki**

W trzecią sobotę września w Pałacu Stanisławów odbył się wernisaż wystawy obrazów Mariusza Mieleckiego „Święci, święte i sny o przeszłości” połączony z koncertem „Misterium dźwięku”.

W świat sacrum muzyki przeniosły najpierw publiczność Anna Szulia gra na fortepianie oraz Ewa Antosik (skrzypce). W Sali Balowej Pałacu Stanisławów rozbrzmiały utwory Johanna Sebastiana Bacha

oraz Heinricha Ignaza Franza Bibera.

Już w trakcie koncertu obrazy oddziaływały na wyobraźnię publiczności. Gdy dźwięki ucichły można było przyjrzeć się obrazom z bliska i jak się okazuje nie tylko im. W przeszklonych płótnach odbijały się bowiem wizerunki potencjalnych krytyków. Każdy z oglądających dzieła sztuki, na których znajdowali się m.in. święci, mógł poprzez własne odbicie zagłębić się nie tylko w szeroką interpretację sacrum i profanum, ale także podążyć w wewnętrzną istotę swej duszy.

– Mariusz Mielecki czasem mruga do nas okiem, czasem śni sen o zagubionej duchowości, by ostatecznie znaleźć własną drogę do istoty mistycznego przeżycia. Autor igra z wizerun-



kami świętych – powiedziała Agata Rome-Dzida, prezes Fundacji Forum Stanisławów.

Agrafka  
FOT. AGRAFKA

Mariusz Mielecki urodził się w 1956 roku w Gdyni. Na początku drogi twórczej stworzył szereg obrazów i rzeźbiarsko-malarskich kompozycji przestrzennych. W 1992 roku przeniósł się z Sopotu do Michałowic, gdzie związał się z Teatrem Cinema. Zajmuje się malarstwem. Do jego najbardziej znanych dzieł należą obrazy z cyklu „Gotyckie sny”. W 2006 przeprowadził się do Kwiciszowic, gdzie powstały cykle „Zabawy Świętych” i „Rodzina Polska”. Obecnie artysta mieszka w Popielówku. Swoją twórczość prezentował podczas licznych wystaw za granicą m.in. w Niemczech i Holandii. W ostatnich latach jego dzieła można oglądać również w Polsce. Duża ich część znajduje się w prywatnych kolekcjach.

**Poetycka przygoda w Berlinie**

W poniedziałek (27 września) w kawiarni „Muza” Osiedlowego Domu Kultury o godz. 17 odbędzie się spotkanie z cyklu ars-poetica „Przychodzimy, rozstawiamy stoły. Nasza literacka przygoda w Berlinie”, połączone z promocją tomiku i wspomnieniami z podróży literackiej do stolicy Niemiec. – W książce tej zawarliśmy utwory, które powstały głównie w wyniku naszego zaurzeczania stolicą Berlina, ale nie tylko. Poszerzyliśmy tematykę o refleksje na temat podró-

ży i spotkań międzykulturowych, ich wartości dla nas wszystkich. Nasza podróż do Berlina miała za cel – bratanie się z sąsiadami – pisze we wstępie do wydawnictwa Zofia Prysłowska. Wstęp wolny.

(tejo)

**WASZE FOTKI NASZE POCIECHY**

**ALICJA**



**BARTEK**



**BLANCA**



**DOMINIKA**



**LAURA**



**SANDRA**



Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Prześlij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Curie-Skłodowskiej 13/2, 58-500 Jelenia Góra lub e-mail: angelikakolik@wp.pl

**Niemieckie kino w Marysieńce**

„Polacy w oczach Niemców” – to hasło Festiwalu Filmu Niemieckiego w Jeleniej Górze, który potrwa od 8 do 10 października w Kinie Marysieńka. Na ekranie pojawiają się, między innymi, takie obrazy jak: „Błaszany bębenek”, „Polska Love Serenade”, „Ocalona”, „Kwestia gustu” i „Milcząca gwiazda”. Festiwalowi towarzyszyć ma wystawa „Na krańcach królestwa”. Wstęp na projekcję będzie bezpłatny. Wejściówki do odbioru w sekretariacie JCK przy ul. 1 Maja.

**Z chrześcijańską inspiracją**

W listopadzie w Galerii Pod Brązowym Jeleniem będzie wisiała wystawa malarstwa niemieckiego artysty Carstena Gille. Motywy zaczerpnięte z ikonografii chrześcijańskiej, historii sztuki, literatury Franza Kafki lub zwykła zaduma nad krajobrazem są dla malara jedynie inspiracją. Jego ostatnie dzieła przedstawiają ludzi w sytuacjach zagrożenia, znajdujących się o krok od porażki, ale też doświadczających nieoczekiwanego spełnienia.

**POP ROCK & JAZZ****BILLY COBHAM – „Drum N' Voice Vol.3” wydawnictwo: Membran Music**

66-letni wirtuoz perkusji, kompozytor i lider wielu zespołów grających przed laty ostrego funk wciąż zaskakuje nowe pokolenie słuchaczy. Skończył High School of Music and Art w Nowym Jorku. W latach 70. Billy Cobham wyraźnie zainteresował się muzyką fusion nawiązując współpracę z

Milesem Davisem z którym nagrał płytę „Live - Evil and A Tribute to Jack Johnson”. Z początkiem lat 70. nawiązał współpracę z gitarzystą John'em McLaughlin'em (album „My Goal's Beyond”) Wszedł w skład supergrupy The Mahavishnu Orchestra, z którąagrał dwa pierwsze albumy studyjne oraz jeden album koncertowy („The Lost Trydent Sessions” 1999). Z początkiem lat 80. nawiązał współpracę z byłym basistą

supergrupy The Cream, Jackiem Bruce'em wchodząc w skład formacji Jack Bruce & Friends, a w 1994 roku uczestniczył w realizacji koncertowego albumu „Live at The Greek”. Ostatnie albumy Billy Cobhama sygnowane szyldem „Drum N Voice” to powrót do źródeł muzyki fusion z lat 70. Podobnie jest z jego ostatnim projektem „Drum N Voice Vol.3” do którego zaprosił całą plejadę znakomitości. W „Electric Man” słyszymy organy

Briana Augera w „Alive” wokal czarnoskórej Chaki Khan. W kompozycji „Roller” pojawia się pianista George Duke i saksofonista Bob Mintzer zaś w „We The People” słychać głos kanadyjskiego

**Billy Cobham & Novecento**

feat:

Chaka Khan  
Gino Vannelli  
John Scofield  
Alex Acuna  
George Duke  
Bob Mintzer  
Brian Auger  
Novecento

wokalisty Gino Vannelli'ego oraz Alexa Acunę grającego na różnego rodzaju perkusjonalniach. Niewątpliwie ważnym punktem tego albumu jest udział gitarzysty John'a Scofield'a w utworze „Destiny” w którym wspierają go dodatkowo Brian Auger i Alex Acuna. Dwa końcowe tematy to udział zespołu Novecento („Route”) i („Stratus”) w tym ostatnim z Bobem Mintzerem na saksofonie.

Andrzej Patlewicz



REKLAMA



# SAMOCOHODY UŻYWANE WSZYSTKICH MAREK RENAULT DZIĘCIOŁOWSKI – NOWY PUNKT

**JELEŃIA GÓRA – SPÓŁDZIELCZA 37**  
(przy drodze na Szklarską Porębę)



Model: Renault Clio 1.4 16V 98KM  
Rok produkcji: 2007  
Przebieg: 144 000 km  
Cena: 22 900 zł

**OFERTA TYGODNIA**

- OFERUJEMY:**
- samochody z gwarancją Renault
  - atrakcyjne pakiety ubezpieczeniowe
  - odkup i zamiana
  - kredyt i leasing
  - weryfikacja techniczna pojazdu

## SUPER PROPOZYCJA - TWÓJ SAMOCHÓD W TWOJEJ CENIE SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW BEZ PROWIZJI! OFERUJEMY MIEJSCA DO EKSPOZYCJI TWOJEGO AUTA

w promocyjnej cenie w lipcu : I-wszy miesiąc tylko 300 zł, kolejne dni – 10 zł/dzień.

Gwarantujemy profesjonalną obsługę sprzedażową.  
NIE PRZEGAP OKAZJI!

WIĘCEJ INFORMACJI POD NR TEL. 75-646-71-91 LUB NA MIEJSCU

CAŁODOBOWE POGOTOWIE WETERYNARYJNE  
**"4ŁAPY"**  
UL. KIEPURY 69/1C  
58-506 JELEŃIA GÓRA  
TEL. 531 22 99 44  
WWW.4LAPY.JGORA.PL

**RADIO TAXI 191-91**  
JELEŃIA GÓRA  
dla tel. komórkowych  
75 76 75 555  
75 76 46 919  
75 191 91  
**BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI**  
0 800 144 911  
Co 9 kurs (do 10 zł) gratis

**KRY-CHA**  
WOJCIECH CHADŹY  
58-500 Jeleńia Góra, ul. Groszowa 49/2  
tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

**TELEFONY KOMÓRKOWE**  
OFERUJEMY:  
• telefony nowe i używane  
• duży wybór akcesorii  
• serwis pogwarancyjny  
• **simlock**, polskie menu  
7 lat doświadczenia w branży!  
Jeleńia Góra, ul. Klonowica 13  
na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

**Auto-Komis "Dakar"**  
ul. Wolności 121,  
58-500 Jeleńia Góra  
tel. 075 643 23 54,  
0 507 10 02 28  
www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl  
• Przygotowujemy auta do sprzedaży  
• Pomagamy bezpiecznie przeprowadzić transakcję  
• Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane różnych marek  
• 100% legalności aut  
• Sprowadzamy auta na zamówienie  
• Nisko oprocentowany kredyt na auta nowe i używane  
• Kredytujemy samochody z poza komisju  
• Kredyty dla firm i rolników  
• Leasingi na samochody nowe i używane  
• Procedury uproszczone (bez zaświadczeń)  
• Gwarantujemy miłą, fachową obsługę i rzetelnie wykonanie usługi  
• Skup samochodów gotówka natychmiast

**Międzynarodowe Przewozy Osobowe**  
międzynarodowy  
**DAR-POL Polska-Niemcy**  
transport osobowy  
www.przewozy-darpol.pl  
tel. +48 75 75 182 55 | kom. +48 607 222 369

**car at** www.carat-auta.eu  
**AUTO HANDEL**  
Carat Sp. z o.o.  
ul. Wolności 59  
58-506 Jeleńia Góra  
Telefon/Fax +48 757 123 001  
NIP PL 611-265-96-12  
REGON 020857558  
info@carat-auta.eu

**MiraNo** **USŁUGI MOTORYZACYJNE**  
OD PON. DO SOB. 8<sup>30</sup>-18<sup>00</sup>  
Jeleńia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Poła)  
Tel. 075 / 75 33 284  
Fax 075 / 64 21 411  
• Blacharstwo  
• Lakiernictwo  
• Bezdotykowe Mycie Samochodów  
• Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

**MAGIC** SREBRÓ - UPOMINKI  
58-560 Jeleńia Góra (Cieplice)  
Plac Riasowski 20  
tel. +48 509 113 610

**AUTO KOMIS PE-TER**  
UBEZPIECZENIA  
KREDYTY  
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU  
58-500 Jeleńia Góra ul. Zgorzelecka 9  
tel. 075 64 38 733  
kom. 0509 963 753 0501 053 312  
www.peter.autogielda.pl

**AUTO BANASIAK**  
Bogata oferta pojazdów używanych.  
Kredyty, ubezpieczenia.  
58-500 Jeleńia Góra, ul. Wolności 171  
tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

**AUTO - CAMPING PARK**  
Jeleńia Góra ul. Sudecka 42  
tel./fax (+48) 75 75 245 25  
kom. 0607 34 01 62  
**POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY**  
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTLNIE  
www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

# Mistrzowie na parkiecie



Jelonka.com  
FOTO: ROBERT IGNACIAK

Ubiegły weekend w hali przy ulicy Złotniczej upłynął pod znakiem tańca sportowego. W sobotę i niedzielę od rana do późnych godzin wieczornych jeleniogórzanie mogli podziwiać pary startujące w turnieju Karkonosze Open.

Najstarsza impreza taneczna w kraju po raz 11 odbywa się w wersji open rankingu światowego. Tego

roczne Karkonosze open uzyskały jednak wyższą rangę International w tańcach latynoamerykańskich, co przyciągnęło do Jeleniej Góry zawodników z polskiej czołówki.

Łącznie do rywalizacji przystąpiło ponad 200 par. Najbardziej oczekiwane były oczywiście starty zawodników w konkurencji IDSF International, w której ostatecznie wzięło udział 81 par. Wśród nich znalazły się cztery pary z pierwszej 50 rankingu światowego. W wykonaniu

najlepszych mogliśmy zobaczyć takie tańce jak samba, rumba, cha cha, paso doble czy jive.

Faworyci nie zawiedli. Zwyciężyli Niemcy Nikita Bazev i Marta Arndt, którzy wyprzedzili Polaków Andrzeja Suchockiego i Natalię Pieciewicz. Trzecie miejsce na podium przypadło w udziale także Polakom - Krystianowi Radziejowskiemu i Sylwii Maczek z wrocławskiego klubu tańca Bravo. Wrocławia-

nie jeszcze przed rundą ćwierćfinałową liczyli na pierwszą czwórkę, otwartą kwestią pozostawała tylko ostateczna lokata.

W Grand Prix Młodzieży pierwsze trzy miejsca przypadły w udziale parom reprezentującym Polskę. Zwyciężyli Michał Danilczuk i Alexandra Konstantinova z klubu Corte Warszawa. Drugie miejsce zajęli kaliszanie Tobiasz Uniejewski i Yulia Luzina, a

trzecią lokatą należała do Sebastiana Mroza i Joanny Szumkowskiej z klubu Contra Warszawa.

Cieszy niezłą lokatą Łukasza Zezuli i Joanny Lewandowskiej z jeleniogórskiej szkoły tańca Tabor, którzy zajęli czwarte miejsce w klasie D. Sami zawodnicy nie byli zadowoleni ze startu bowiem pierwsze miejsce poza podium jest zawsze najgorsze. Jeleniogórzanie liczyli na pierwszą trójkę, a plany pokrzyżował słabszy wy-



stęp w tańcach standardowych podczas eliminacji. Warto wspomnieć, że w

rywalizacji dzieci w klasie E szósta lokata przypadła w udziale młodym jeleniogórzanom Sebastianowi Mazurkowi i Natalii Orłowskiej ze szkoły tańca Kurzak i Zamorski.

Z organizacji turnieju zadowolony jest Andrzej Golonka z Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tanecznego. - Na Karkonosze Open jestem po raz czwarty i widzę, że impreza się rozwija zarówno

pod względem organizacyjnym jak i ilościowym - powiedział sędzia PTT. Andrzej Golonka podkreślił, że zawody sędziuje międzynarodowa obsada, a dobrze zorganizowany turniej przyciąga coraz więcej par.

Organizatorami imprezy byli Szkoła Tańca Kurzak i Zamorski, International Dance Sport Federation,

Polskie Towarzystwo Taneczne i Uczniowski Klub Tańca Sportowego „Karkonosze”.

Wyniki drugiego dnia turnieju poznaliśmy po zamknięciu tego numeru tygodnika.

(arec)

Fot. R. Ignaciak



Jelonka.com  
FOTO: ROBERT IGNACIAK

## ALEX Drukarnia

Oferujemy usługi :

- składu komputerowego
- druku na papierze, kartonie, papierze samokopiującym
- druku książek i gazet niskonakładowych

tel. 75 75 547 45,  
601 196 961



serwis przeciwpożarowy

TWÓJ SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO

serwis ppoż i sprzęt przeciwpożarowy, hydranty, gaśnice, gazy techniczne, butle CO<sub>2</sub> Klienta napelniamy na miejscu



Oddział Jelenia Góra  
ul. Wolności 142  
tel. (0-75) 64-666-64  
fax. (0-75) 64-663-84  
www.renova.hb.pl

zapraszamy pn - pt 7:00 - 16:00

## Serafin RAMIY do OBRAZÓW

Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 250 wzorów listew  
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.  
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria  
Usługi szklarskie

"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25  
pn-czw 9-17; pt 9-15; sobota nieczynne

## RADIO TAXI MERCEDES

Jelenia Góra 75 36 864

196 26

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej

Zakupy na telefon

Odpalanie auta

Przesyłki kurierskie

Odprowadzenie auta

Obsługa imprez okolicznościowych

Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen



## RADIO TAXI MERCEDES

www.taxi-9626.pl

ORANGE \*4444

bezpłatna infolinia 0 800 333 333

## OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PPHU "EWAL" s.c. Janusz Przybysz, Ewa Przybysz, Joanna Styłska

CZYNNE  
pn - pt 6.00-21.00  
sobota 7.00-14.00

58-500 Jelenia Góra  
ul. Wincentego Pola 10  
tel./fax 75 75-220-54  
tel. 501 17 18 70  
e-mail: pphuewal@wp.pl  
www.ewal.prv.pl

Ewal

NIP 611-01-11-761















**LAMBERT**  
AUTO KOMIS

Jelenia Góra, ul. Spółdzielcza 21  
email: lambert@onet.eu  
www.lambert.otomoto.pl  
www.lambert.gratka.pl

SKUP • SPRZEDAŻ • KREDYTY  
możesz zostawić swoje auto w rozliczeniu

tel. 75 767 88 35 Autotu

**RADIO TAXI** Jelenia Góra

**751-96-22**

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

**800 22 22 22**

Dzwoń z tel. kom. **75 75 22 777**

**MODERN JAZZ**  
**FUNKY**  
NEW STYLE

**PONIEDZIAŁKI**  
godz. 19:15-20:45

INFO 75 767 18 95

Szkola Tańca  
Kurzak i Zamorski  
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2

**CENTRUM KSZTAŁCENIA**  
**PLEJADA**

ZAPISZ SIĘ NA KURS LUB SZKOLENIE

**W ZAKRESIE:**

- pierwsza pomoc przedmedyczna,
- kosmetyka pielęgnacyjna i odnowa biologiczna,
- manicure-pedicure, henna i regulacja brwi,
- masaże klasyczny I oraz II stopnia a także masaże SPA,
- kadrowo-placowy
- księgowy początkujący
- podstawy obsługi komputera i Internetu
- tworzenia stron www
- BHP
- matematyka - kurs przygotowujący do matury

oraz wiele innych, również interesujących (szczegóły na stronie internetowej szkoły)

ul. Waryńskiego 20  
tel/fax 075/648-83-85  
jgora.plejada@op.pl  
www.plejada.edu.pl

Nie masz co zrobić z maluchem,  
a chcesz wrócić do pracy?

Zapraszamy

do nowo otwartego Niepublicznego  
**Punktu Przedszkolnego**  
**„Chatka Kubusia Puchatka”**

mieszczącego się w Jeleniej Górze  
przy ul. ul. Kiepurzy 29 d

Zapewniamy opiekę dla dzieci w wieku 3 - 5 lat  
w godz. od 7.00 do 16.00

Oferujemy szeroki program zajęć.  
Wszelkich informacji udzielamy pod numerem  
Tel. 518-466-541  
ZAPRASZAMY naprawdę warto.

**RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA**  
JELENIA GÓRA  
ul. Wiejska 29

**RADIO TAXI ŚNIEŻKA**  
**1-96-21**  
JELENIA GÓRA

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej  
Zakupy na telefon  
Odpalanie auta  
Przesyłki kurierskie  
Odprowadzenie auta  
Obsługa imprez okolicznościowych

**75 75 35 835**

**0 800 700 600**  
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

Zatrudnię sprzedawców  
do pracy w salonie mebli  
**„BODZIO”**  
w Jeleniej Górze

Spotkanie rekrutacyjne:  
Jelenia Góra ul. H. Jordana 6  
(salon mebli „BODZIO”)  
w dniu **04.10.2010 r.** (poniedziałek) o godz. 11<sup>00</sup>  
tel. 071/ 39 97 188, e-mail: kadry@bodzio.pl

**NATUR HOUSE**  
Eksperti w reedukacji żywieniowej

Schudnij  
bez wyrzeczeń

Umów się na wizytę  
w naszej  
poradni dietetycznej

tel. **75 64 20 820**  
ul. Klonowica 12  
58-506 Jelenia Góra

**RADIO TAXI**

- Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej  
- Zakupy na telefon  
- Odpalanie auta  
- Przesyłki kurierskie  
- Odprowadzanie auta

**PROMOCJA!**  
**GO 6 KURS ZA 1ZŁ NA TERENIE MIASTA**

**1-96-27**  
LUB 20% RABATU  
**JELENIA GÓRA 24h**

**TELEFON DO BIURA**  
**75 76 78 975**

DOM - na jedno lub dwa mieszkania Lic.14414 - 660 359 500

**MIESZKANIE** - nowe dwupokojowe około 43 m2, na Zabobrze III, 3300 zł/ m2 licencja 5124 - 601 551 213

**MIESZKANIE** 2 pokojowe - na 3 pokojowe marcin.chaszczewicz@gmail.com lic.14414 - 660 359 500

**MIESZKANIE** 2 pokojowe - kuchnia, łazienka. Po remoncie. Zamienię na większe lub sprzedam - 694 971 747

**MIESZKANIE** 3 pokojowe - jasna kuchnia, łazienka, WC zamienię na 2 mniejsze mieszkania - 693 213 979

**MIESZKANIE** 3 pokojowe - w bloku 3 piętro na kawalerkę z dopłatą - 601 693 850

**MIESZKANIE** w Karpaczu - 2 pokojowe, 41 m2, I piętro, na równorzędne w Jeleniej Górze - 663 518 272

**DZIAŁKI** w Myszkowicach - 6 km od JG, 1200 m2 / 80 000 zł Słoneczne, płaskie, wszystkie media obok. Artur Wowk; os.odp. D. Banaszak nr lic.10171 - 508 240 830

**MIESZKANIE** własnościowe - w centrum Jeleniej Góry. 68 m2, 2 pokoje. Nowe okna, CO gaz. Zamienię na dom na wsi, w okolicach Jeleniej Góry. Może być do remontu - 722 080 464

**JEDNO** na 2 mieszkania - komunalne, 75 m2, 3 pokoje, przedpokój, jasna kuchnia, WC, łazienka, piwnica. Ogrzewanie gazowe - piec 2 funkcyjny - 693 213 979

**USŁUGI TOWARZYSKIE MATRYMONIALNE**

23 latka, top brunetka - biust 2, wypieści, wymasuje, super rozkosz gwarantuje. Od 10:00 do 16:00 - 787 644 276

24 letnia Oliwka - brunetka, biust 3, zaprasza na miłość grecką i francuską z finałem bez dopłat. Od 10:00-15:00 - 728 790 015

30 latek pozna panią - do lat 30 - ładną, zgrabną mężatkę - 665 461 838

46 lat, zadbane, miły - dyskretny, pozna dziewczynę lub Panią. Możliwy sponsoring. SMS - 504 098 715

**BLONDYNKA** i brunetka - lat 20, zaprosi panie i panów do siebie - 883 480 531

**DOŚWIADCZONA** i miła studentka - bi szuka sponsora lub sponsorki. Dużo oferuje. Tylko stały układ. Proszę o SMS - 533 842 093

**DWIE** młode - tylko dla Twoich fantazji - 782 535 408

**FACET** dla kobiet - szukam pani bez sponsoringu. Wiek bez ograniczenia. 100 % dyskrecji i higieny. Odp. na SMS - 721 442 834

**JAREK**, 33 latek - szukam kochanki 18-40 lat, możliwa pomoc finansowa dyskretnie i zadbanej - 606 706 860

**MIESZKANIE** i nie tylko - w zamian za miłe towarzystwo. Tylko atrakcyjne i zadbane panie do 28 lat - 698 594 070

**MŁODY**, przystojny misio - szuka fajnej, zadbanej pani, na miłe chwile we dwoje, a może nawet coś więcej - 603 612 145

**MŁODZIUTKA** blondynka - zaprosi do siebie lub dojedzie - 504 444 967

**NAMIĘTNA** blondynka zaspokoi - Twoje najbardziej ukryte pragnienia. Dyskretna. - 661 432 551

**ON**, bez zobowiązań - na spotkania erotyczne z Paniami. Proszę o SMS - 798 562 323

**PANIE** od 45 do 60 lat - chętnie zaprzyjaźnią się z wolnymi Paniami, z pewną dozą kultury. Oferty poważne. Jola. Wiadomość: 9:00-11:00 i 18:00-22:00 - 757 646 153

**POZNAM** panią - chętną na wysoki na boki. Mile widziane mini i luźne podejście do życia - 724 259 985

**POZNAM** panią - Ja po 30 możliwy mały sponsoring - 724 259 985

**PRZYJADĘ** - zaproszę - 508 782 626

**PRZYJMIĘ** Panie - 508 782 626

**SUPER** kobiety - zapraszają na super odjazd całodobowo - 518 716 952

**SYMPATYCZNA** i czuła blondynka - zaprasza na miłe i upojne chwile - 661 432 551

**TIPSY** żelowe od 35 zł. - Gwarantuję naturalny wygląd i wytrzymałość. Dojazd do klientki gratis - 500 145 685

**WOLNY** 40 latek - pozna Panie, pary, bez podtekstów finansowych. Tylko dobra zabawa - 725 067 397

**WOLNY**, samotny, po 50-tce - wysoki, zadbane, bez nałogów i zobowiązań, niezależny materialnie - pozna Panią do l. 50, w celu stałej znajomości - 530 090 792

**WYSOKI**, przystojny, 26 letni brunet - umówi się z miłą, fajną kobietą na namiętne spotkanie. Zapraszam - 500 849 837

**ZASPONSORUJĘ** dziewczynę - kobietę - 888 172 634

**USŁUGI BUDOWLANE**

**401053.** Hydraulika od A do Z - montaż pieców, kominków - instalacji grzewczych, sanitarnych, gazowych - ogrzewania podłogowego. Podłączenia kucharek i junkersów. Usuwanie awarii - profesjonalista - 603 237 605

**402409.** Kostka brukowa itd. - podjazdy, tarasy, kostka beton i granit, ogrodzenia, suche zabudowy, malowanie, tapetowanie itp. oraz profesjonalne doradztwo. Faktura VAT. Szybko, tanio i solidnie - 787 210 943

**BRUKARSTWO** - układanie kostki betonowej i granitowej (podjazdy, place, parkingi i inne) - 757 514 321, 608 658 351

**CYKLINOWANIE** - solidnie. Montaż podłóg, paneli. Cyklinowanie schodów. Renowacja drzwi i mebli. Malowanie wnętrz i gładzie - 697 143 799

**DACHY** - nowe pokrycia, materiały od producenta - 696 328 445

**DIGGER** Bud - prace ziemne - koparko-ladowarka JCB, koparka gąsienicowa, 3T wozidło lad.3T, wywrotka, niwelator laserowy, młot wyburzeniowy, zagęszczarka, pompa - 93 360 425

**ELEWACJE**, ocieplenia - remonty od A do Z. Szybko, profesjonalnie. Faktura VAT - 727 655 028

**FIRMA** ogólnobudowlana Marko - wykończenia wnętrz, elewacje. Wieloletnie doświadczenie w branży - 603 090 155

**INSTALACJE** - CO, wodno-kanalizacyjne, gazowe. Uzgodnienia. Wymiana podgrzewaczy, kuchni, kotłów. Prace ogólnobudowlane, wykończeniowe. Nadzory budowlane - 781 465 274

**PRENUMERATA**

**PROMOCJA do końca roku**

12 tygodni	1,80	za sztukę
26 tygodni	1,70	za sztukę
52 tygodnie	1,60	za sztukę

Przyjdź do naszej redakcji i zamów prenumeratę!

**Już od teraz OGŁOSZENIA W RAMCE**

**5 zł** +VAT

Regulamin

1. Rozmiar ogłoszenia nie może przekraczać 160 znaków
2. Aby ogłoszenie ukazało się w Tygodniku Jelonka, należy zgłosić się do redakcji przy ul. M. C. Skłodowskiej 13/2

**WOLNY** 40 latek - pozna Panie, pary, bez podtekstów finansowych. Tylko dobra zabawa - 725 067 397

**WOLNY**, samotny, po 50-tce - wysoki, zadbane, bez nałogów i zobowiązań, niezależny materialnie - pozna Panią do l. 50, w celu stałej znajomości - 530 090 792



**YASUMI**  
*epil*

**FOTOEPILACJA**  
TRWAŁE USUWANIE OWŁOSIENIA

**FOTOODMŁADZANIE**  
**ODMŁADZANIE RF**

ul. Poznańska 20a  
(150m od dworca PKS)  
tel. 696 867 965  
www.yasumi-epil.pl

**TYLKO 99 zł**

**Cargo JET**  
INTERNATIONAL TRANSPORT  
www.cargojet.pl

**TRANSPORT & PRZEPROWADZKI**

Oferujemy:

- \* Transport krajowy, międzynarodowy oraz kabotażowy
- \* Przeprowadzki biur oraz mieszkań na terenie krajów Unii Europejskiej

tel: 691-15-78-78 e-mail: cargojet@cargojet.pl

**KONKURS**  
**DO ROZŁOSOWANIA PŁYTY Z AUTOGRAFEM!**

Odpowiedz na jedno pytanie, a staniesz się posiadaczem płyty z autografem Anity Lipnickiej i Johna Portera.

Jaką nazwę posiada najbardziej luksusowy pociąg pasażerski świata jak również restauracja, w której odbył się ostatni koncert Anity Lipnickiej i Johna Portera w Jeleniej Górze?

Prawidłową odpowiedź proszę wysłać sms-em na numer: 7116 o treści: PT.KON:odpowiedz (koszt 1zł+VAT). Na odpowiedzi czekamy do 1 października 2010r, losowanie nagród odbędzie się 2 października 2010r.!! Zwycięzców poinformujemy telefonicznie o wygranej.

**Nie zwlekaj!!!**

**WYNAJMĘ PLAC**

**O POW. 400m2,**  
**ogrodzony, z pawilonem na biuro**

tel. 601 924 778  
ul. Wrocławska 74, 58-506 Jelenia Góra

**SZKOŁA**  
**BALETOWA**

**Dzieci**  
**Młodzież**

**IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA**

Szkoła Tańca  
Kurzak i Zamorski  
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2  
Tel. 75 76 71 895

Zajęcia prowadzą absolwenci Szkół Baletowych tancerze Opery Wrocławskiej

**KONKURS**

**METAFORA**  
PUB & RESTAURANT

Do wygrania bon o wartości 50 zł  
Wyślij sms na numer 7216 (koszt 2,44 zł brutto) w treści PT. KON: ( odpowiedz na pytanie )

**Pytanie :**  
**ile lasek wisi w Metaforze ?**

Pl.Ratuszowy 50 www.metaforapub.pl tel. 75 75 228 38

**Szkoła Tańca**  
**Kurzak i Zamorski**  
**Nauka Tańca**

- UŻYTKOWE TAŃCE TOWARZYSKIE: standardowe, latynoamerykańskie, party, blues, reggae, rock and roll
- BALET
- MODERN JAZZ
- TAŃCE LATYNOSKIE: salsa, mambo, baciatas
- TANGO ARGENTINO
- TANIEC ORIENTALNY
- FLAMENCO
- HIP HOP
- TANECZNE PRZEDSZKOLE

ORGANIZUJEMY:  
wesela, studniówki, imprezy okolicznościowe, bale maturalne, dyskoteki dla szkół, turnieje taneczne

tel. 075 76 718 95  
www.taniec.jgora.pl  
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2

**RESTAURACJA HEXA 66**  
Łysa Góra

ORGANIZUJEMY

- imprezy integracyjne dla firm
- imprezy okolicznościowe
- imprezy plenerowe
- obsługa cateringowa imprez
- możliwość noclegu

Jeżów Sudecki  
mail: hexa66@szybowcowa.pl  
www.hexa66.pl  
tel. 0 509 15 66 60

**HAEVEN** - obsługa wesel, bankietów - oraz imprez okolicznościowych. Skład 4 osobowy. Wokal męsko-żeński. Oferujemy również usługi DJ. Zapraszamy do współpracy - 511 371 653

**MUZYCZNE** umiłanie rozwodów - profesjonalna orkiestra na każdą okazję. W skład zespołu wchodzi zawodowi muzycy z wyższym wykształceniem muzycznym - 603 560 398

**ORKIESTRA** Najlepsi z Najlepszych - zawodowi muzycy - obecnie najlepsza orkiestra na rynku zapewni profesjonalną oprawę Twojej zabawy, studniówki, wesela - 603 560 398

**ORKIESTRA** Summy Swoi-Band - zawodowi muzycy - obecnie najlepsza orkiestra na rynku zapewni profesjonalną oprawę Twojej zabawy, studniówki, wesela - 603 560 398

**PROFESJONALNA** obsługa wesel - bankietów oraz imprez okolicznościowych. Skład 4 osobowy. Wokal męsko-żeński. Oferujemy również usługi DJ. Zapraszamy - 511 371 653

**SUMMY** Swoi-Band - profesjonalna orkiestra na każdą okazję. W skład zespołu wchodzi zawodowi muzycy z wyższym wykształceniem muzycznym. Sax, akordeon - 603 560 398

**ZESPÓŁ** „Pieszczochy” na Sylwestra - jeszcze wolny termin - 604 186 987

**ZESPÓŁ** Merkury - z Jeleniej Góry - rzetelny, doświadczony czteroosobowy zespół - 609 299 524

**ZESPÓŁ** muzyczny Elear - 3 osobowy skład. Dużo dobrej muzyki i wiele wesołych konkursów - 606 778 341

**ZESPÓŁ** muzyczny R&A - wesela, dancingi oraz inne imprezy. Cena do uzgodnienia - 609 563 928

**ZESPÓŁ** muzyczny Sunny Duo - wesela, bankiety. Videoclipy na żywo w Internecie - 609 851 863

**ZESPÓŁ** Ultimatum - wesela, studniówki, karaoke. Taniec i profesjonalnie - 509 669 437

**MANY**  
GENERAL BUILDING CONTRACTOR

**SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS**

- OKNA TYPOWE
- OKNA ANTYWŁAMANIOWE
- OKNA DZWIĘKOCHŁONNE
- OKNA ENERGOOSZCZĘDNE
- OKNA DLA ALERGIKÓW
- ROLETY, BRAMY GARAŻOWE
- OGRODY ZIMOWE

TRANSPORT DO 60 km GRATIS!

**najlepsza OFERTA 1 w mieście**

**MANY**  
„FIRMA Z SERCEM”

**DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW**  
**SPECJALNY PROGRAM RABATOWY**

ul. Jagiellońska 29/U1,  
58-560 Jelenia Góra-Cieplice (koło targowiska)  
tel./fax 075 75 57 140  
kom. 607 720 825

Atrakcyjne ceny  
Bogaty asortyment  
Miła i profesjonalna obsługa

Gdzie jest? **NEMO**

- Akwarystyka słodkowodna
- Akwarystyka morska
- Zakładanie i serwis zbiorników

www.sklepno.pl  
tel.0501 730 905, tel. 075 752 24 18  
Jelenia Góra, ul.Okrzei 11/15

**Szkoła Służb Ochrony „Kobra”** oraz Niepubliczny Ośrodek Edukacyjny

w Jeleniej Górze prowadzą nabór do Policealnych Szkół kształcących w zawodach:

**TECHNIK ARCHIWISTA**  
**TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA**

- \* najniższe czesne
- \* brak opłat wpisowych
- \* pomoc w uzyskaniu zatrudnienia

INFORMACJE I ZAPISY:  
Jelenia Góra, ul. K.Miarki 42 tel./fax.: 75/75-268-39 www.archiwum-tawiz.pl www.szkoła-kobra.pl

**SZKOŁA**  
**KOBRA**

**KURSY PRACOWNIKA OCHRONY!**  
**LICENCJA I I II STOPNIA**

Ruszyły zapisy!  
Tel.: 75-75-268-39

**stypendia**  
**dla bezrobotnych**  
www.apedukacja.pl Infolinia: 0 801 400 300  
posiadamy certyfikat ISO 9001:2000

**ap**  
EDUKACJA

szkoły policealne  
licea dla dorosłych  
gimnazjum dla dorosłych  
kursy maturalne i zawodowe

Jelenia Góra ul. Konopnickiej 10  
tel. (75)/ 754-12-97, 754-12-93, 752-56-28

informatyka, grafika komputerowa  
prawo i administracja, bhp  
hotelarstwo i turystyka, taniec  
reklama i multimedia, fotografia  
psychologia i socjologia, opieka  
kosmetyka i fryzjerstwo, wizaż  
elektronika, mechanika, elektryka  
architektura krajobrazu, rolnictwo, florysta  
projektowanie wnętrz, budownictwo  
finanse i ekonomia, rachunkowość  
gastronomia, kelner, kucharz, logistyka  
geodezja, optyka, i wiele innych...

Ponad 100 zawodów i specjalności

**GADŻETOMANIA - KAŻDY WYGRYWA**

**Czesne 0zł\***  
**10 czesne 1 rok gratis**  
**dla wszystkich**

**Dołącz do nas!**  
Z tym ogłoszeniem do 03.10.10r.  
**BEZ WPISOWEGO**

\*Dotyczy pierwszego semestru na wybranych kierunkach. Szczegóły promocji w regulaminie Promocji 2009 do wglądu w sekretariacie AP Edukacja. Ogłoszenie samodzielnie nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.

... smak i elegancja ...

**Hotel \*\*\* Restauracja Caspar**

Jelenia Góra - Cieplice, Pl. Piastowski 28, tel. 075 6455001 www.caspar.pl

**Restauracja**  
**Przycup w Dolinie**

Radomierz 1B  
Janowice Wielkie  
tel. 075 75 170 34

www.przycupwdolinie.pl **Kuchnia polska**

**ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEANYCH I USŁUGOWYCH**  
ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra  
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

**OFERTA EDUKACYJNA:**  
**DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM**

Technikum:  
• kucharz  
• żywienia i gospodarstwa domowego  
• kelner  
• organizacji usług gastronomicznych  
• handlowe

Zasadnicza szkoła zawodowa:  
• wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych  
• kucharz małej gastronomii  
• sprzedawca  
• cukiernik, piekarz,

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!**

DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Technikum uzupełniające  
• technik żywienia i gospodarstwa domowego  
• technik handlowiec

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl





## Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa prowadzi w roku akademickim 2010/2011 studia licencjackie i inżynierskie



### WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

**DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA**  
**FILOLOGIA POLSKA**

specjalność: rzecznictwo prasowe

**FILOLOGIA**

specjalność: filologia angielska

specjalizacja: translatorska oraz nauczycielska

specjalność: filologia germańska (od podstaw)

**HISTORIA**

specjalność: archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i regionalistyka

**PEDAGOGIKA**

specjalność: pedagogika wczesnoszkolna i przedszkolna

specjalność: pedagogika opiekuńcza i resocjalizacyjna

specjalizacja: animacja kultury oraz terapia kompensacyjna

### WYDZIAŁ PRZYRODNICZY

**FIZJOTERAPIA**

**PIELĘGNIARSTWO**

**PIELĘGNIARSTWO tzw. „Pomostowe”**

**WYCHOWANIE FIZYCZNE**

### WYDZIAŁ TECHNICZNY

**ELEKTRONIKA I TELEKOMUNIKACJA**

**EDUKACJA TECHNICZNO -INFORMATYCZNA**

**ZARZĄDZANIE I INŻYNIERIA PRODUKCJI**

**INŻYNIERIA BEZPIECZEŃSTWA**

**Uczelnia z przyszłością**

- Uczelnia zorientowana na studentów niepełnosprawnych
- Nowoczesny i wygodny akademik
- Specjalistycznie wyposażone laboratoria
- Studia stacjonarne bezpłatne

Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze  
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa  
ul. Lwówecka 18, 58-503 Jelenia Góra  
tel. 75/64 53 300  
www.kk.jgora.pl



Trudno sobie wyobrazić bardziej  
**przestronny samochód** w tej cenie



**DACIA LOGAN MCV**  
już od **30 900 zł\***

DACIA  
GRUPE RENULT



Teraz Dacia Logan MCV dostępna z ubezpieczeniem pakietowym w pierwszym roku gratis i gwarancją na 5 lat lub 100 000 km w ramach Kredytu Relaks\*\*.

www.dacia.pl

\* Cena dotyczy 5-miejscowej wersji Access. Na zdjęciu Dacia Logan MCV w wersji Lauréate z wyposażeniem opcjonalnym. \*\* Dla Kredytu Relaks na 60 miesięcy oferowanego przez RCI Bank Polska S.A., o nominalnej stopie oprocentowania w skali rocznej 9,99%, przy wpłacie własnej 10%, z finansowanymi: ubezpieczeniem kredytobiorcy, prowizją bankową 3,5% oraz dodatkową gwarancją na 2 lata z limitem 100 tys. km, w cenie 990 PLN - Formula Non Stop (3 pierwsze lata w ramach gwarancji producenta), RRSD wynosi 17,29%. Kredyt połączony jest z rocznym pakietem ubezpieczeniowym Renault-Allianz gratis: AC/OC/NWw/Zielona Karta/Car Assistance/Mini Car Assistance. Stan na dzień 1.09.2010 r. Liczba samochodów w ofercie ograniczona. W zależności od wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 7,8 l/100 km. Emisja CO<sub>2</sub> od 127 do 185 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na stronie www.dacia.pl. Szczegóły w salonach Dacii.

**DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.**

58-506 JELENIA GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75-434-20, 76-45-000. TU M.IN. ELEKTRONICZNY TUNING SILNIKÓW.  
59-700 BOLESŁAWIEC, UL. BOHATERÓW GETTA 11, TEL. 735-32-08, 735-19-22. TU M.IN. MONTAŻ AUTOGAZ.



# W pajęczynie III

**Szukasz pracy? Zastanawiałeś się dlaczego twoje podania o pracę są konsekwentnie odrzucane? Świetnie wypadłeś na rozmowie kwalifikacyjnej, ale potencjalny pracodawca nadal nie oddzwonił? Nie warto zawracać sobie tym głowy! Twoje stanowisko zostało przeznaczone dla kogoś innego.**

Podczas półtorarocznego zajmowania się polityką i szeroko rozumianym życiem społecznym bardzo często spotykałem ludzi o tych samych nazwiskach, z tych samych partii, z tymi samymi znajomościami. Na pewno mają kwalifikacje, aby sprawować im powierzone funkcje.

## MARCIN ZAWIŁA



- były prezydent Jeleniej Góry
- były członek Rady Nadzorczej KARR-u
- dyrektor Książnicy Karkonoskiej, od września na urlopie bezpłatnym
- kandydat na prezydenta (PO)

## GABRIELA ZAWIŁA

- dyrektor Muzeum Karkonoskiego
- GRZEGORZ RYCHTER
- szwagier posła Marcina Zawily
- były dyrektor Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Kamiennej Górze
- były wicedyrektor WORD-u
- prezes Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego



## HUBERT PAPAJ

- dawny kandydat Samoobrony
- były asystent Beaty Sawickiej
- przewodniczący Rady Miasta
- wiceprezes Elektrowni Wodnych (grupa Tauron od niedawna spółka giełdowa)
- członek Rady nadzorczej KARR-u



## WALDEMAR WOŹNIAK

- naczelnik Wydziału Oświaty Urzędu Miasta w Jeleniej Górze
- do niedawna prezes Klubu Sportowego Sudety

## MARTA ORESZCZUK

- piłkarka ręczna
- pracowała w wydziale oświaty
- pracuje w MOS-ie
- startowała bez powodzenia z listy PO w wyborach do rady miasta

## TRENERZY SUDETÓW

- są pracownikami MOS-u, a w Sudetach trenują społecznie (funkcja społeczna)



## MICHAŁ KASZTELAN

- prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, spółka z o.o.

## MAŁGORZATA KASZTELAN

- żona Michała Kasztelana
- dyrektor Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych w Cieplicach (ma uprawnienia emerytalne)



## RADOSŁAW PLUCIŃSKI

- radca prawny
- były kandydat PO do Rady Miasta
- przez kilka miesięcy po wyborach brał pieniądze za obsługę prawną Urzędu Miejskiego

## KRZYSZTOF BŁĄŻEJCZYK

- prezes zarządu TV Dami
- sympatie polityczne zależne od aktualnej sytuacji w ratuszu
- obecnie zwolennik prezydenta Marka Obrębalskiego, nie jest to związane z tym, że wygrał przetarg na kupno budynku, w którym obecnie ma siedzibę Telewizja Dami
- otrzymuje określone kwoty z budżetu na promocję miasta



## MIROŚLAW JASKÓLSKI

- były naczelnik Wydziału Architektury Urzędu Miasta Jelenia Góra
- BARBARA RÓŻYCKA-JASKÓLSKA
- żona Mirosława Jaskólskiego
- dyrektor Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej w Jeleniej Górze



## JERZY POKÓJ

- przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego
- otrzymał od Marszałka Województwa Dolnośląskiego dofinansowanie w kwocie 1.271.117,09 zł na budowę Western City- wybudowanie Pensjonatu Palomino



W momencie, kiedy brakuje kontroli społecznej może dochodzić do sytuacji, kiedy to władza zapomina o obywatelach i zaczyna pracować tylko dla siebie. Musimy patrzeć jej na ręce i piętnować naganne zachowania. Jeśli zetknęli się Państwo z tego typu sytuacjami, jakie opisywane były na łamach Jelonki przez ostatnie trzy tygodnie to proszę o kontakt na maila: wikt@jelonka.com. Razem możemy przewietrzyć zatęchłą pajęczynę naszego miasta

**Wiktor Marconi**



Oferta nie dotyczy rozmów w roamingu. Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji na [www.plus.pl](http://www.plus.pl)



Dołącz do Plusa dla Firm! Wybierz **Bezlik Rozmów Firmowych** – po pierwszej minucie rozmawiasz **za darmo ze wszystkimi w Plusie i na stacjonarne!**

Jeśli jesteś naszym Klientem, sprawdź **dotychczasowe korzyści dla przedłużających umowę!**



wyświetlacz 4 cale

Samsung GALAXY S od **1 zł**  
(1,22 zł z VAT)

[www.plus.pl](http://www.plus.pl)

**plus**  
dla firm

**SALON FIRMOWY W JELENIEJ GÓRZE**

ul. 1-go Maja 19-21  
tel. 75/647 29 10